

Mistrzowie w tenisie stołowym!

Czaplinek
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowice
Wierzchowo
Złocieniec

pojezierza tygodnik drawskiego

TYGODNIK W INTERNECIE - www.wppp.vel.pl; Tel. - 504 042 532; e-mail - tpd1@o2.pl

GAZETA POWIATOWA Nr 13 (517) Rok XI 2.4.2014 Cena 2,00 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1731-5646

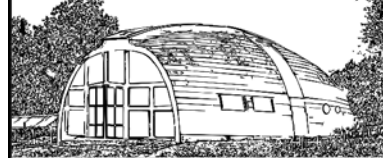
Co dalej z PKS-em na Piaskowej, nie wie nikt

Z błaganiami do gości, którzy nawet nie raczyli przyjść



Restauracja Tawerna

Organizujemy:
wesela, przyjęcia komunijne i chrzciny,
wieczory panięskie i kawalerskie,
imprezy taneczne, catering dla firm
i osób prywatnych, kameralne
imprezy rodzinne,
przyjęcia w plenerze



Restauracja Tawerna Gudowo 31A
Tel: 500 849 823, 505 495 783
www.jermak.com; jermak@hot.pl

Płyty OSB podbitka i wełna

Tel. 660 657 461
602 131 760



Komendant Zbigniew Kwiatkowski awansował

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ



TRANSPORT:
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW



USŁUGI:
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE
MASZYN DROGOWYCH
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU
ROZBIÓRKI BUDOWLI



Czesław Bieć - Pełnomocnik
78-500 Drawsko Pom. ul. Złocieniecka 22 G
tel./fax 094 363 34 01
kom. 602 637 277
kom. 502 637 155



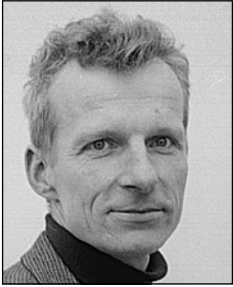
Przedsiębiorstwo Pogrzebowe
Piotr Skrzypczak

www.pogrzebydrawsko.pl

CZAPLINEK, DRAWSKO POM., WIERZCHOWO, KALISZ POM., OSTROWICE

Drawsko Pomorskie
ul. Kosynierów 3

tel. 94 363 40 05
kom. 604 564 418



Kazimierz Rynkiewicz

Relacja ze spotkania pracowników oddziału PKS w Złocieniu (na str. 5) uwidacznia chaos, jaki zaplanował w sprawie przejęcia tego oddziału przez Powiat Drawski, a właściwie przez spółkę utworzoną z gminami. Ludzie zbierają się, przyjeżdża poseł, nie ma nikogo ze starostwa, z gmin, wszyscy czekają nie wiadomo na co. Cud się nie ziścił. Rozchodzą się.

Na jednym ze zdjęć widzę rozmianetwarze. Podpis pod zdjęciem: „W czwartek 11 lipca 2013 r. w Złocieniu, Wicestarosta Andrzej Brzeziński, Starosta Szczecinecki Krzysztof Lis oraz Prezes Zarządu PKS w Szczecinku Włodzimierz Tosik podpisali list intencyjny w sprawie przekazania placówki terenowej

Porażką samorządowców powiatu jest to, że nie wypracowali alternatywy dla oddziału PKS w Złocieniu

PKS Szczecinek w Złocieniu”. Prezes Tosik kilka dni temu złożył rezygnację i odepłynie z firmy w czerwcu.

Takie zdjęcia starostwo chętnie publikuje i rozsyła wszędzie, ale nie ma ciągu dalszego. Brakuje kolejnych zdjęć, jak choćby z tego spotkania, gdzie zmęczeni ludzie czekają, już chyba bez nadziei, na rozwiązanie ich problemu. To ponad 50 pracowników i ich rodziny. Ci na gorze kłócą się o kasę.

Pod listem intencyjnym o przejęciu oddziału PKS w Złocieniu podpisał się starosta Stanisław Cybula. Mówi się w nim o powstaniu komunikacyjnej spółki samorządowej Powiatu Drawskiego z gminami, która przejmie tabor i pracowników. Przyszłość wydawała się optymistyczna. Ale ktoś, kto wtedy negocjował warunki (wicestarosta Brzeziński?) nie wykazał się polityczną racjonalnością, gdyż już wtedy zawarto porozumienie o kupnie oddziału, a

można było zabiegać i naciskać o przejęcie za symboliczną złotówkę. Dlaczego? Gdyż PKS został skomunalizowany i przekazany starostwu szczecineckiemu za darmo. Cytuję komunikat w tej sprawie: „31 marca 2010 r. podpisana została umowa, na mocy której Minister Skarbu Państwa przekazał nieodpłatnie na rzecz Powiatu Szczecineckiego 21.400 udziałów Spółki Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Szczecinku sp. z o.o. o łącznej wartości nominalnej 2.140.000 zł (100% udziałów)”.

Jak dostali za darmo, to mogli się podzielić. Tak powinna wyglądać polityka wartości i racjonalności. Ale dzisiaj rządzą inne zasady, narzucane przez PO. Jej ofiarą padają zwykli pracownicy. Jak PO wytwarza zasady oparte na chciwości i kombinowaniu, to one dopadają także ją. Gryzą się więc między sobą. Powiatami Szczecineckim i Drawskim współrządzą politycy PO. Wydawa-

ło by się więc, że potrafią się dogadać, dla wspólnego dobra, a choćby tylko po linii partyjnej. Jednak nie potrafią nawet między sobą. Zostawiają ludzi na lodzie.

Porażką samorządowców powiatu drawskiego jest to, że nie wypracowali alternatywy dla PKS w Złocieniu. Jeżeli nie kupno, to może jakieś inne rozwiązanie, które zaakceptowałby Szczecinek. Złocieniec ma z PO wicestarostę Andrzeja Brzezińskiego i wiceprzewodniczącą sejmiku Jacka Kozłowskiego. Ci mają partyjnych kolegów w sejmiku, wojewodę, ministrów. Można przeprowadzać sprawę na różnych poziomach decyzyjnych. A tu nagle wszystko się urywa.

Brak koncepcji na dalsze negocjacje. Brak pomysłów na rozwiązanie problemu. Być może są inne przyuczyni, ale nikt ich nie przedstawia ludziom. Nie ma zdjęć uśmiechniętego wicestarosty, nie ma komunikatów. Niepewność i chaos. Jak długo jeszcze?

Tylko „siana”, tylko „siana” żal

To co robi Związek Miast i Gmin, to po prostu wstyd - żenada. To nic innego jak zastraszenie w stylu byłego ministra Nowaka (tego od zegarków i komunikacji). Przecież to jest jednym z obowiązków prasy, piętnowanie niewłaściwych zachowań butnych oficjeli.

Dziwi mnie przy okazji, że taki wytrawny politykier jak burmistrz Ptak wchodzi w to trzęsawisko w zastępstwie swojego wice - b...sza Tobiszewskiego. Jak nie wiadomo o co chodzi to chodzi o

Któż by nie chciał za wypicie kawy dostawać 3 tysiące złotych miesięcznie? Żyję już jakiś czas i nie zauważyłem, co tak wartościowego dla społeczności uczynił ZMiG - za te pieniądze, które zostały przekazane na ich działalność. Niech się pochwalą na łamach prasy, jakież to profity spłynęły na nasze Miasta i Gminy, tytułem ich katorżniczej roboty - myślę, że właśnie to, czym się pochwalą, mogłoby być przyczynkiem do sprawy sądowej.

W przeczytanych artykułach nie spostrzegłem, żadnej inwektywy,

żadnej obelgi, a tylko i wyłącznie przedstawienie racji TPD i argumenty, które za jej tezę przemawiają. ZMiG, miast kontrargumentów - skierował sprawę do sądu. Prościej byłoby zripostować „niesłuszne” oskarżenia stawiane elicie politycznej lokalnych notabli. Przecież to świadczy o jak najgorszym zamordyzmie, z którego z takim bólem i trudem cały czas staramy się wyjść.

My się staramy wyjść, a ci co mają władzę starają się usilnie trzymać nas w strachu i upodleniu. Później głupawe programy telewizyjne i radiowe, że Polaków coraz mniej, że wyjeżdżają, że kobiety nie rodzą ..., a przecież władza się stara i nawet bilety na komunikację miejską rodziny wielodzietne dostaną za pół ceny - co jest szczególnie cenne właśnie w Złocieniu i Nowym Worowie oraz innych miasteczkach i wsiach w kraju.

To co spotyka TPD jest powodem, że większość ludzi, którzy piszą do prasy, boją się ujawnić swoje dane osobowe, gdyż system urzędniczy zrobi wszystko, co tylko się da, aby zniszczyć ciekawskich, a ma do tego właśnie nasze podatki i prawników z nich opłacanych.

Myślcie ludziska o wyborach - bo inaczej to waszych i naszych dzieci żal.

Emisariusz


Ps.

Zadania związku, czyli państwo przekręt wiecznie żywe.

Tak na prosty rozum, to chodzi o to, że skretyniała władza może się posiłkować innymi mądrymi, ale niestety posiłkuje się sama sobą - bo tylko „sianka” żal.

Na związek można przekazać wszystkie zadania z zakresu zadań własnych gmin, oprócz tych, do których wymagane jest osobne upoważnienie ustawowe (np. stanowienie prawa miejscowego). Możliwe jest także przekazanie na związek zadań zleconych z zakresu administracji rządowej. Ponadto związek sam może zawierać porozumienia z administracją rządową, przewidujące nałożenie na niego ww. obowiązków. Na związek rada gminy może ponadto przekazać kompetencje do wydawania indywidualnych decyzji, podobnie jak to ma miejsce z przekazaniem tego typu kompetencji jednostkom pomocniczym w gminie.

Tfu, cholera, czytać chatko!



Gazeta Powiatowa

www.wppp.vel.pl

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz
-redaktor naczelny (tel. 504 042 532);
Tadeusz Nosel (tel. 500-075-383)

Adres redakcji: Złocieniec, ul. Boh. Warszawy 19/7. email: tpd1@o2.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax 91 3973730;
e-mail: wppp1@wp.pl;
NIP 859-001-19-30;

Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „gazetę gryficką”, „wieści świdwińskie”.

SKŁAD i DRUK: WPPP Łobez.
Tel./fax (91) 39 73 730;

Nakład: 1000 egz.

Kluby i organizacje otrzymały dotacje

(DRAWSKOPOM.) Znamy już rozstrzygnięcia wszystkich konkursów dla klubów sportowych i organizacji, które będą w tym roku prowadzić działalność w swoich dziedzinach na rzecz mieszkańców.

SPORT

1. Upowszechnianie piłki nożnej. Stowarzyszenie Sportowe „Sokół” w Suliszewie - 25 tys. zł.

MKS „Drawa Kabel Technik” w Drawsku Pom. otrzymało 175 tys. zł.

2. Upowszechnianie kultury fizycznej wśród dzieci i młodzieży.

UKS „Olimpijczyk” w Drawsku Pom. otrzymał 76.800 zł. Złożył ofertę opiewającą na 96.100 zł, w tym wkład własny - 19.300 zł.

3. Upowszechnianie sportów walki wśród dzieci i młodzieży.

Międzyszkolny UKS „OYAMA” w Drawsku Pom. otrzymał 21 tys. zł.

Klub Sportów Walki Valiant Sport Team w Drawsku Pom. otrzymał 9 tys. zł.

4. Upowszechnianie kultury fizycznej wśród dzieci i młodzieży w ramach pożytku publicznego.

UKS „Sportowiec” Mielenko 47 - dotacja 7 tys. zł.

Stowarzyszenie „Aktywna wieś” Żółte 1 - 12 tys. zł.

5. Upowszechnianie brydża sportowego.

Drawskie Stowarzyszenie Brydża w Drawsku Pom., pl. Konstytucji 3 Maja 7 - 8.361 zł.

6. Organizacja imprez turystycznych.

PTTK w Drawsku Pom., pl. Konstytucji 3 Maja 7 - 4 tys. zł.

7. Upowszechnianie sportów siłowych.

Stowarzyszenie Sportów Siłowych „Rufian” w Jankowie - 10 tys. zł.

INNE

1. Ochrona i promocja zdrowia w zakresie profilaktyki alkoholowej.

Stowarzyszenie Klub Abstynentów „Przystań” w Drawsku Pom. - 25 tys. zł.

2. Organizacja działań związanych z integracją osób niepełnosprawnych ze środowiskiem lokalnym.

Stowarzyszenie „Radość z życia” w Gudowie otrzymało 10 tys. zł.

Stowarzyszenie „Filar” w Drawsku Pom., ul. Bolesława Chrobrego 4 - otrzymało 5 tys. zł.

3. Organizacja pomocy rodzinom i osobom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej.

Caritas Parafii pw. św. Pawła w Drawsku Pom., ul. Dworcowa 5 - 10 tys. zł.

4. Organizacja życia kulturalnego emerytów, rencistów i inwalidów.

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Zarząd Rejonowy w Drawsku Pom. - 10 tys. zł.

Burmistrz przedłużył użytkowanie na 99 lat

(DRAWSKO POM.) Swoim zarządzeniem z 25 marca 2014 r. Burmistrz Drawska Pomorskiego przedłużył okres użytkowania wieczystego nieruchomości dla Polskiego Związku Motorowego w Warszawie.

Użytkowanie dotyczy działek o nr 328/4 i 328/8 o pow. ogółem 0,1049 ha w Drawsku Pomorskim. Przedłużenie użytkowania wieczystego nastąpiło na 99 lat. (f)

Policjanci odnaleźli Olę

(ZŁOCIENIEC) Złocienieccy policjanci dzięki dobrej współpracy z funkcjonariuszami z Gliwic odnaleźli zaginioną Olę. Dziewczyna cała i zdrowa wróciła do swoich opiekunów.

Ponad półtora miesiąca temu 14-latką w nocy uciekła z domu. Zmartwieni rodzice o zaginięciu córki powiadomili policję. Przez cały ten czas dziewczyna nie odezwała się do swoich najbliższych, nie dała znaku życia.

Złocienieccy mundurowi bardzo dokładnie przeszli wszystkie kontakty Oli i ustalili, że dziewczyna najprawdopodobniej przebywa na Śląsku. Nawiązali więc kontakt z funkcjonariuszami z Gliwic i podziękowali im za ich pomoc. Gliwiccy mundurowi pod wskazanym adresem zastali zaginioną nastolatkę. Dziewczyna, mimo iż była niezadowolona z takiego obrotu sprawy, musiała wrócić do swoich opiekunów. (kp)

Ankieta dla mieszkańców gminy Złocieniec

(ZŁOCIENIEC). Burmistrz Złocienca Waldemar Włodarczyk zwrócił się do mieszkańców z prośbą o wypełnienie ankiety dotyczącej strategii rozwoju gminy na lata 2015 - 2025.

W związku z nową perspektywą finansową Unii Europejskiej na lata 2014-2020 oraz faktem, że strategia rozwoju gminy została przyjęta do realizacji trzynaście lat temu, konieczne jest jej zaktualizowanie.

Burmistrz apeluje: „Strategię rozwoju gminy na lata 2015 - 2025 traktujemy jako długookresowy program, który będzie zawierał najistotniejsze cele rozwoju oraz uwarunkowania ich realizacji. Chcąc ustalić ich wykaz oraz hierarchię, zwracamy się do Państwa z prośbą o wypełnienie ankiety. Państwa odpowiedzi będą ważnym głosem w debacie, jak ma wyglądać nasza gmina w najbliższych dziesięcioleciach. Conależy uczynić, kiedy, jak i w jakiej kolejności?” (f)

GABINET PROESTE DR N. MED.. MAREK TOMCZAK
www.proeste.eu
specjalista chirurg

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA: botox, kwas hialuronowy
-VPL (usuwanie owłosienia, zmian naczyniowych, przebarwień, odmładzanie skóry, leczenie trądziku aktywnego i zmian potrądzikowych)
CHOROBY NACZYŃ: żylaki, pajęczki
CHIRURGIA OGÓLNA: usuwanie brodawek, guzków, wszywanie Esperalu
ul. Tęczowa 5-7, 78-600 Wałcz Tel. 67 25 09 018 Kom. 601 210 010

aw-i-n
Piotr Skrzypczak
Licencja zarządcy nieruchomości
Nr 11768 UM i RM

Drawsko Pomorskie
Ul. Złocieniecka 23
tel/fax: 94 363-40-05 ;
509-268-524

ZARZĄDZANIE WSPÓLNOTAMI MIESZKANIOWYMI

- ❖ Wykwalifikowana kadra gwarancją wysokiej jakości usług
- ❖ Doświadczenie i stabilna pozycja na rynku
- ❖ Otwartość i dopasowanie na indywidualne potrzeby klientów
- ❖ Obniżona stawka za zarządzanie do 0,30 zł/m2 w pierwszym roku
- ❖ Przejrzyste budowlane roczne gratis
- ❖ Wynagrodzenie dla zarządu wspólnoty od administratora
- ❖ Bezpłatne konto w banku
- ❖ Archiwizacja i gromadzenie dokumentacji wspólnoty
- ❖ Stały kontakt z administratorem
- ❖ Serwis techniczny 24h TOWIN
- ❖ Prowadzenie samej księgowości dla wspólnot



Firma Handlowo - Usługowa

tympol
Zbigniew Tymoszczyk

ul. Waryńskiego 15,
73-150 Łobez
tel./fax 091 397 40 56
tel. kom. 0508 050 008
e-mail: info@tympol.pl

- WULKANIZACJA
- OPONY
- FELGI
- HAMULCE
- ZAWIESZENIE
- MECHANIKA
- KLIMATYZACJA
- GEOMETRIA KÓŁ
- AKCESORIA DO KÓŁ
- MALOWANIE
- PRANIE TAPICERKI
- OLEJE

Reklama w gazecie
tel. 512 138 349

Komendant KP PSP w Drawsku Pom. Zbigniew Kwiatkowski awansował

(DRAWSKO POM.) To bardzo dobra wiadomość. Komendant Powiatowy PSP w Drawsku Pomorskim bryg. Zbigniew Kwiatkowski awansował na zastępcę Zachodniopomorskiego Komendanta Wojewódzkiego w Szczecinie. Nowe stanowisko objął 1 kwietnia.

Dla ludzi obserwujących pracę komendanta Kwiatkowskiego nie powinno to być zbytnim zaskoczeniem. To profesjonalista w każdym calu.

Jego pożegnanie ze stanowiskiem komendanta powiatowego odbyło się 31 marca, w macierzystej jednostce, z pełnym strażackim ceremoniałem.

Dowódca uroczystości st. kpt. Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej KP PSP w Drawsku Pomorskim Jacek Dziurdz złożył meldunek Zachodniopomorskiemu Komendantowi Wojewódzkiemu w Szczecinie nadbryg. Henrykowi Cegiełce o gotowości zdania obowiązków przez Komendanta Powiatowego. Następnie dokonano przeglądu pocztu sztandarowego i pododdziału.

Na początku głos zabrał bryg. Zbigniew Kwiatkowski, który przywitał przybyłych na uroczystość samorządowców powiatu drawskiego, kolegów strażaków, gości.

Następnie została odczytana decyzja personalną Zachodniopomorskiego Komendanta Wojewódzkiego o odwołaniu ze stanowiska komendanta powiatowego. Zgodnie z ceremoniałem pożarniczym dokonano pożegnania ze sztandarem komendy. Zachodniopomorski Komendant Wojewódzki nadbryg. Henryk Cegiełka przyjął meldunek od bryg. Zbigniewa Kwiatkowskiego o zdaniu obowiązków Komendanta Powiatowego, natomiast mł. bryg. Robert Buszta zameldował przyjęcie pełnienia obowiązków Komendanta Powiatowego PSP w Drawsku Pomorskim z dniem 1 kwietnia br.

Głos zabrał Zachodniopomorski Komendant Wojewódzki, podsumowując wieloletnią służbę bryg. Zbigniewa Kwiatkowskiego na stanowisku Komendanta Powiatowego PSP w Drawsku Pomorskim oraz przedstawił nowe wyzwania, jakie wystąpią na stanowisku Zastępcy Zachodniopomorskiego Komendanta Wojewódzkiego w Szczecinie, z dniem 1 kwietnia 2014 r.

Bryg. Zbigniew Kwiatkowski podziękował za wieloletnią współpracę funkcjonariuszom, pracownikom cywilnym, władzom samorządowym, dyrektorom i kierownikom instytucji i zakładów pracy z powiatu i powiatów ościennych. (foto: PSP)



Polski Czerwony Krzyż przeprowadził zbiórkę publiczną

Delegatura Zachodniopomorskiego Oddziału Okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Drawsku Pomorskim informuje, że na podstawie decyzji nr 100/2014 z dnia 21.02.2014r. wydanej przez Ministra Administracji i Cyfryzacji Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 28.03.2014r. w godzinach od 12.00 do 16.00 na terenie Drawska Pomorskiego przeprowadziła zbiórkę publiczną - „Pomoc dla Ukrainy”. Zebrane środki w kwocie 194,29 zł zostały przekazane do Zachodniopomorskiego Oddziału Okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Szczecinie.

W zbiórce publicznej wzięły udział uczennice z Zespołu Szkół



Ponadgimnazjalnych w Drawsku Pomorskim z ul. Złocienieckiej oraz ul. Połczyńskiej, za co serdecznie im dziękujemy.

Elżbieta Motyl Delegatura ZOO PCK w Drawsku Pomorskim

Stypendium na studia - 1300 złotych miesięcznie

Indeks Start2Star

(POWIAT). Z przyjemnością informujemy, że ruszyła VII edycja programu stypendialnego Indeks Start2Star.

Chcielibyśmy przekazać maturzystom z regionu informacje o możliwości uzyskania dofinansowania za studia. Indeks Start2Star to projekt, w wyniku którego niezamożnym i zdolnym maturzystom zapewniemy finansowanie przez cały okres studiów, a stypendia wynoszą po 1300 złotych miesięcznie. Udział w programie mogą wziąć osoby, których miesięczny dochód na jednego członka rodziny nie przekroczył 1000 złotych w ciągu ostatnich dwóch lat podatkowych oraz średnia ocen wynosiła minimum 4,0 w przed-

ostatniej klasie szkoły ponadgimnazjalnej.

Szukamy ludzi wyróżniających się wśród swoich rówieśników pasją naukową, sportową, bądź artystyczną i tych, którzy wiedzą, w którym kierunku chcą się rozwijać. Stawiamy na osoby biorące udział w olimpiadach, zawodach sportowych i konkursach przedmiotowych związanych z przyszłym kierunkiem studiów oraz wykazują się szeroko pojętą aktywnością społeczną. Kandydatom pozostawiamy pełną swobodę wyboru uczelni i kierunku. Podstawą ubiegania się o stypendium jest zarejestrowanie się oraz wypełnienie formularza na stronie internetowej www.paga.org.pl do dnia 16 maja 2014 r. (um)

Co dalej z PKS-em na Piaskowej, nie wie nikt

Z błaganiami do gości, którzy nawet nie raczyli przyjść

(ZŁOCIENIEC). Mamy w tym czasie w gminie problem najpoważniejszy od lat. To przeciągające się targi wokół PKS-u na Piaskowej, będącego oddziałem firmy ze Szczecinka.

Ostatnie doniesienia na ten temat odnotowaliśmy następujące: Szczecinek chce sprzedać oddział w Złocieniu powiatowi drawskiemu. Tu, w powiecie, trwały prace nad zawiązaniem międzygminnej spółki transportowej, która miałaby głównie istnieć na zasadzie przy garnuszku gmin. W tych dniach informacje na ten temat są takie: Szczecinek wyznaczył cenę oddziału, która nie odpowiada powiatowi. Negocjacje utknęły w miejscu. Oddział w Złocieniu, wedle Szczecinka, jest nieopłacalny. Na Piaskowej rozpoczęło się zwalnianie ludzi. Okazało się też, że ni stąd ni zowąd zlikwidowano już kilkadziesiąt połączeń autobusowych. Potoczna obserwacja jest taka: - *Autobusy jeżdżą puste, rzadko kto z nich korzysta.* – Ale, to tylko obserwacja potoczna.

Ależ „Solidarność”

Temu problemowi było poświęcone zamknięte dla najbardziej zainteresowanych losem PKS-u w Złocieniu mediów. Mimo, że spotkanie miało mieć charakter informacyjny, to szef zakładowej Solidarności, Grzegorz Kołodziej, poinformował reportera Tygodnika, że w nasiadówce mogą uczestniczyć tylko te media, które zachowują się zgodnie z czytelnymi gustami przewodniczącego. Nie są to, jak można się domyślać, gusta choćby tylko nieco wyszukane. Reporter Tygodnika w służbie czytelników musiał udać się do mniej otwartych technik obecności na spotkaniu. Zorganizowano je pod koniec ubiegłego tygodnia. Wypatrywałem starosty powiatu drawskiego, nie było. Wypatrywałem burmistrzów gmin najbardziej transportem ludzi zainteresowanych, żadnego. Wypatrywałem radnych, a setki ich przecież w powiecie, w gminach – nikogo oprócz z powiatu Wojciecha Chmiela, który to, emeryt już przecież, a do tego w radzie powiatu w takiej opozycji, że prawie żadnej. Wypatrywałem mediów, nikogo oprócz jednej sztuki od lat z gminami solidnie zaprzyjaźnionej, czyli też żadnego. *Ach, i to ma być zebranie informacyjne?* – myślałem sobie wdychając zapachy klasycznej hali remontowej taboru samochodowego, w której zebranie zorganizowano.

W oczekiwaniu na nie wiadomo co

Atmosfera przed spotkaniem była taka, że wszyscy się czegoś spodziewali, tylko nikt nie wiedział czego. – *Przyszedliśmy tu z wielką chęcią wyrzucenia z siebie wszelkich żalów* – usłyszałem. Na spotkaniu było niespełna pięć-

dziesiąt osób. Wszystkie miejsca były zajęte. Niektórzy stali. Wyczekiwano na znaczące osobistości, które niby miały tu przybyć, ale – jak już napisałem – nikt nie przybywał. Był zaś poseł PiS, Czesław Hoc, którego aktywność w powiecie przed wyborami do Parlamentu Europy wzrosła, i chyba tylko od wyborców zależy, czy po wyborach będzie kontynuowana. Generalnym medium, które miało nagłośnić nieszczęścia ludzi z PKS-u w Złocieniu, miała być Telewizja Polska, ale ta przecież nie od tego jest, by ludziom przychodzić z pomocą. W tym przypadku potwierdziło się to w całej pełni. Poseł Czesław Hoc przez komórkę słał do telewizji błagalne prośby, by ta jednak zechciała, albo by się chociaż wytłumaczyła. Ale telewizja, jak to peowska telewizja – ani tego, ani tego, ani tamtego. Pytania od posła szły o to, czy telewizyjni już jadą, czy może już wyjechali. Odpowiedź; ani nie jadą, ani nie wyjechali.

Spora persona w PKS-ie, Mirosław Stołowski, w odróżnieniu od Grzegorza Kołodzieja z Solidarności, nawet się wyraźnie cieszył na widok osób, które mimo, że nie zaproszone, tylko sobie wiadomymi sposobami znalazły się w tym miejscu na zasadzie – gmina jest już od pewnego czasu wszystkich, nie tylko wszelkich funkcyjnych. Za stołem prezydialnym zasiadł poseł Czesław Hoc. Na jego boczku Grzegorz Kołodziej, Solidarność. Z jego boczku, bliżej nam nieznanego kierowca. Po drugiej stronie prowadzący biuro posła PiS-u w Złocieniu. Za nim Wojciech Chmiel, jedyny z powiatu, z jego rady.

Apelowanie, gadanie

W zagadnienie zgromadzonych wprowadzał Grzegorz Kołodziej z Solidarności. Główny wątek wystąpienia – apel do starostwa o jeszcze jedną szansę dla załogi, o to, by jednostka nadal mogła działać na obecnych zasadach. Z wystąpienia nie można było dokładnie się zorientować, o co w nim chodzi (czy o pozostanie pod Szczecinkiem, czy o jakieś inne rozwiązania). Zasadniczy wątek chyba taki, by w firmie wszystko pozostało na dotychczasowych zasadach, także i bez naruszania czapy administracyjnej. Jak wiemy, na tego rodzaju rozwiązanie miały się rzucić wszystkie gminy do spółki ze starostwem, wykupując od Szczecinka majątek. Do tej pory nie wiadomo, jak to będzie dalej. Do tego z gminy Ostrowice poinformowano, że nie są w stanie wchodzić do międzygminnego interesu, bo nie mają pieniędzy.

Przedwyborcze porady posła

Poseł Czesław Hoc radził, by załoga miała bacznie na to, iż są tacy, którzy za wszelką cenę będą chcieli spójność ludzi, ich wzajemne związki rozsądzić.



Dawał porównania: - *Będą chcieli z wami postąpić tak, jak to było w Stoczni Gdańskiej. Będą chcieli was dzielić, z początku na pół. Potem na więcej części. Atomizować społeczność zakładu. Jednym dali odprawy po sto tysięcy, a drudzy mieli obiecano, że będą mogli pracować. Na koniec będzie tak, że jedni wezmą po sto tysięcy odprawy, a tamci w końcowym efekcie zostaną zwolnieni, gdyż sami w połowie nie pociągną takiej firmy.* -

Okazało się, że zainteresowanie problemem posła Czesława Hoca trwa już jakiś czas. Polityk cytował zebrany zgrupowany na ten temat dokumenty. – *Moim zdaniem* – powiedział nam jeden z uczestników zebrania – *Czesław Hoc przyjechał po to, by pogłaskać ludzi po głowie, żeby się trzymali w kupie, i żeby się nie dali rozbić. Nie chciał ludziom uświadomić, że to jest biznes. Że to jest twarda gra. I albo się ludzie sami zorganizują, albo nic z tego nie będzie.* -

Jeden z obserwatorów spotkania: - *Nie ma co liczyć na posła z opozycji. Przecież nawet telewizja pokazała mu, co on może jako PiS. Ludzie nie powinni dawać się wpuszczać w kanały żalonych skarg, żalenia się, zanoszenia błagań. To nie tędy droga. W Złocieniu ludzi zwalniano przecież tysiącami. Ta nauka już poszła w las? Nie odbieram posłowi dobrej woli działania, tylko przecież ono dobrze wie, co może, a co jest poza jego zasięgiem. Musi przecież tak zalawirować, by pokazać, że jest mocny, a tak naprawdę, to wsiadł w samochód i odjechał. A ludzie z g.... zostali, za przeproszeniem. I dalej siedzą w stanie zawieszania, hibernacji. Zebrali się, by wylać żale, a nawet nie wiadomo, do kogo. A tragedia ludzi jest ewidentna. Cała sytuacja była taka, że tak na dobrą sprawę, to nie wiadomo, po co to wszystko było. Po to, by ludzie mogli się pożalić? Dla mnie jest to nieefektywne! – Jeden z kierowców: - *Jestem kierowcą, a sam naprawiam wozy. Mało tego, daję do nich własne części. (...) Gdybym miał pienią-**

dze, to ja bym to kupił. – O radnym powiatowym Wojciechu Chmielu: - *Nic nie mówił, tylko chodził i chrząkał.* –

Za miedzą

Wedle wszem znanych informacji, w Czaplunku prywatna firma ma swój tabor. W Drawsku Pomorskim też sobie radzą. Kalisz Pomorski już niedługo będzie obsługiwany przez prywatną firmę z Drawna. A w Złocieniu? Jeden z kontrahentów PKS-u z Piaskowej powiedział: - *Czasami mnie wożą, ale są niekonkurencyjni. Z firmą prywatną dogadują się natychmiast. Albo wezmą się za organizację pracy sami sobie, albo będą wisieć jak psy u cudzej miski. A kto robi własny interes musi wiedzieć, że pierwsze lata są ciężkie, bo to jest harówka. Tak jak tutaj przyszedł wszyscy razem na żebry, to zobaczyli: starosta ich olał, ze Szczecinka nikogo nie było, burmistrzów nie było, nie było radnych, a w Szczecinku podobno nie mają z kim rozmawiać, gdyż w trakcie zebrania był stamtąd telefon: O, gość właśnie został odwołany.* – Jest i takie przypuszczenie, że PKS w Szczecinku pada, a na spłacanie jego długów ma w części posłużyć wpłata ze Złocienka. By zbadać, na czym polega wedle wielu wyjątkowo zagadkowa polityka w PKS Szczecinek, poseł Czesław Hoc poprosi o to NIK. Są tacy, którzy chcieliby od razu do prokuratury.

Rzecz o ... spodniach

Z rozmowy jednego z uczestników spotkania z załogą PKS-u na Piaskowej: - *Dalem taki przykład kilku dobrze mi znajomym pracownikom firmy. Moja latorośl, po dwóch fakultetach na renomowanym uniwersytecie, założyła prywatną firmę. Ładuje w nią pieniądze, haruje i nie ogląda się na nic. A wy tutaj mulicie, stękacie czy ktoś wam da pensje, czy nie da? Wy się rzekacie dodatków do pensji? To jest kpina jakaś, powiedziałem. Albo nosicie spodnie, albo nie nosicie?* –

Tadeusz Nosel

Obradował Zarząd Powiatu

W dniu 24 marca 2014r. odbyło się 138 posiedzenie Zarządu Powiatu Drawskiego.

Podczas posiedzenia rozpatrzo- no m.in. wniosek o wyrażenie zgody na rozpoczęcie procedury przekaza- nia działek drogowych Nr 15 obręb Borowo i Nr 48/2 obręb Prostynia dla Lasów Państwowych (Nadleśnictwo Drawsko), a także omówiono możli- wości realizacji parkingu przy koście- le w m. Siemczyno. Postanowiono o zleceniu przygotowania dokumenta- cji budowy tego parkingu.

Ponadto, Zarząd podjął uchwały w sprawie zmian w budżecie Powiatu Drawskiego na 2014 r., w sprawie przedłożenia sprawozdania roczne- go z wykonania budżetu Powiatu Drawskiego za rok 2013 oraz w spr- awie zmiany Regulaminu Organiza- cyjnego Powiatowego Urzędu Pra- cy w Drawsku Pom.

Zarząd rozpatrywał także wno- sek Komendanta Powiatowego PSP w Drawsku Pom. o zakup nagród dla uczestników eliminacji powiat- owych Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej, możliwości prawne przekazywania środków dla osób pokrzywdzonych przez los oraz wniosek Stowarzyszenia LGD „Partnerstwo Drawy” o Patronat Starosty Drawskiego i wsparcie fi- nansowe imprezy pn. „16 Południk”. Postanowiono o udzieleniu patro- natu konkursowi literackiemu „XII Spotkanie z rodziną Borejów” or- ganizowanemu przez Szkołę Podsta- wową Nr 3 w Złocieniu.

Poddano analizie sprawozdanie z działalności Powiatowego Rzecz- nika Konsumentów za rok 2013, sprawozdanie z realizacji Programu

współpracy Powiatu Drawskiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działal- ność pożytku publicznego za rok 2013, zestawienie środków pozys- kanych przez powiat w 2013 r. oraz realizację strategii Powiatu Draw- skiego za 2013 r.

Zdecydowano o przyłączeniu się do organizacji splywu kajakowego połączonego z oczyszczaniem rzeki Drawy, organizowanego przez Sto- warzyszenie Yacht Club Jermak. Na wniosek Zespołu Szkół Ponadgim- nazjalnych w Czaplunku postano- wiono udzielić wsparcia finansowe- go wyjazdowi grupy młodzieży lice- alnej z zespołu Anglojęzyczny Teatr Muzyczny na VIII Świętokrzyski Przegląd Teatrów w Języku Angiel- skim w Kielcach.

Zatwierdzono zmiany stawki go- dzinowej za wynajem hali widowi- sko-sportowej Zespołu Szkół Po- nadgimnazjalnych w Złocieniu.

Postanowiono również przyznać stypendia sportowe dla Angeliki Maciejewskiej, Aleksandry Wasz- czuk, Martyny Macul, Jakuba Sawo- ścianika i Adama Sawościanika (wszyscy UKS „TRAPER” Złocie- niec) oraz Stanisława Andruszko, Ja- kuba Łukszy i Elizy Wiskiej (wszy- scy MUKS „OYAMA” w Drawsku Pomorskim).

Zarząd obradował w składzie: Stanisław Cybula (Starosta), An- drzej Brzeźniński (Wicestarosta), Zofia Uryn, Wiktor Woś i Halina Samek.

Jak widać, PKS-em w Złocieniu nie zajmowano się. (r)

Rewizyjni bez danych z Urzędu Miasta

Rada Miejska w Złocieniu po kontroli, ale nadal prawie nic nie wiadomo

(ZŁOCIENIEC). Mimo, że komisja rewizyjna Rady Miejskiej dokonała kontroli kosztów działania tej Rady, to niestety nadal na ten temat bardzo mało wiadomo, a właściwie to nic.

Komisja stwierdziła, że w ewi- dencji kosztów Rady Miejskiej nie wykazano między innymi następują- cych czynników: (I) wynagrodzeń dwóch pracowników obsługi Rady, (II) kosztów centralnego ogrzewania, wody, energii elektrycznej, (III) usług telekomunikacyjnych, (III) zużycia materiałów biurowych (pa- pier, tonery, itp.), (IV) amortyzacji urządzeń, (V) sprzątnia, (VI) BHP. W przedstawionym wykazie nie ma też kosztów wynajmu sali na sesje Rady, kosztów wynajmu nagłośnie- nia, nie ma też kosztów pracy na sesjach akustyków.

Dlaczego dotąd nie było tak, jak to postulują rewizyjni?

Najważniejsze stwierdzenie w raporcie komisji: dostosować polity- kę rachunkowości w Urzędzie Miej-



skim do potrzeb wyodrębniania wszystkich kosztów funkcjonowa- nia Rady Miejskiej. Wynika z tego wniosek, że dotąd nie sposób dowie- dzieć się zlotówkowych szczegółów na ten temat. Mocno zaskakuje in- formacja, że Rada Miejska dotąd nie zatwierdziła planu wydatków zwi- zanych z funkcjonowaniem Rady. Dlaczego - radni złocieniecty? Ko- misja stwierdziła: komisja rewizyjna wnioskuje, aby Rada Miejska za- twierdziła plan wydatków związa- nych z funkcjonowaniem Rady

Miejskiej. Komisja rewizyjna też za- wnioskowała, by było składane każ- dego miesiąca sprawozdanie z wy- konania kosztów Rady Miejskiej przez jej przewodniczącą. A można było sądzić, że to wręcz rutyna.

Wręczają, a nawet regulaminu nie mają!

Okazuje się, że dotąd nie ma regu- laminu przyznawania w imieniu Rady wszelkich nagród, tytułów i im podobnych. Rewizorzy zaopinio- wali też, by ograniczyć koszty funk-

cjonowania Rady poprzez zaprze- stanie drukowania materiałów na sesje na rzecz przesyłania ich w for- mie elektronicznej.

Jeszcze przed opuszczeniem stołków

Do kosztów funkcjonowania zło- cienieckiej Rady powrócimy, gdy zostaną one wreszcie jawnie odkry- te. Koniecznym jest, by to się stało jeszcze przed końcem tej nieszczę- snej kadencji. Przewodniczącą Rady złocienieckiej jest Urszula Ptak. (n)

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)
PKO BP Oddział I w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

PRACA

Region

OPIEKUNKI Niemcy legalnie do 1400 euro mies. wymóg jęz. niemiecki komunikatywny 799-301-177

Powiat łobeski

Poszukuję opiekunki do 2-letniego chłopca. Tel. 667329389.

Zatrudnię do pracy ślusarza – rencistę. Tel. 608 287 839

Zatrudnię mechanika samochodowego

Praca na terenie Łobez – Węgorzyno.

Tel. 502 770 750

Powiat gryficki

Zaopiekuje się osobą starszą lub mieszkaniem które wymaga prac porządkowych. 501-055-122

USŁUGI

Powiat świdwiński

Rzucić palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058, 694 667 941.

INNE

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez - BIURO ul. Chrobrego 6a; - DOM ul. Warciśława 2. Tel. 505 972 167.

Przyjmę czysty gruz – Przemysław. Tel. 507 893 890.

Sprzedam pralkę automatyczną w bardzo dobrym stanie. Tel. 91 395 2212

Sprzedam pianina z gwarancją, strojeniem i transportem. Tel. 604 569 342

Sprzedam telefon Samsung S5610 **NOWY** z sieci ORANGE. Tel. 504 042 532.

Region

Sprzedam drewno kominkowe – opałowe, buk, jesion, dąb, brzoza. Tel. 691 466 441

MOTORYZACJA

Powiat łobeski

Sprzedam opony zimowe MATA-DOR. 2 szt. 155/80/r13, 2 szt. 165/82/r13. Tel. 504 042 532.

KOREPETYCJE

Powiat łobeski

Korepetycje z matematyki dla uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum. Tel. 726 315 412

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

W centrum Łobza do wynajęcia lokal użytkowy 50 mkw. na biuro, usługi, sklep. Tel. 691 305 860

Powiat gryficki

Do wynajęcia punkt handlowy w Niechorzu. Bardzo dobra lokalizacja przy zejściach plażowych. Na działalność typu: kiosk, biżuteria, odzież, warzywa. Nie wielka powierzchnia, atrakcyjna cena. Kontakt: 601 05 99 34

Sprzedam działkę budowlaną w Gryficach. Tel. 797 166 734

Wydzierżawię sklep pod działalność handlową lub usługową w Gryficach przy ulicy Wojska Polskiego. Tel. 500-828-341.

Powiat świdwiński

Działka budowlana w Połczynie Zdroju - sprzedam. Tel. 600 565 719

GARAŻE, WIATY BLASZANE, DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ. Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. **PRODUCENT GOSTAL PRZECHLEWO.** U nas najtaniej

Lokal do wynajęcia 130 mkw. na działalność biurową, 2 piętro Gryfice, ul Niepodległości centrum miasta. Tel. 605 421 308

Ogłoszenie drobne kosztuje 1 zł za linijkę w kuponie.

Idealne miejsce na wasze wymarzone wesele
tel. 506 016 130
www.centrum-wesela.pl

MIESZKANIA

Powiat świdwiński

Sprzedam mieszkanie po kapitalnym remoncie, 95 mkw., w centrum Świdwina. Tel. 723 737 480 po godz. 20.00

Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe do remontu w Świdwinie. Tel. 600 565 719

Powiat łobeski

Sprzedam 2 pokojowe mieszkanie w Dalnie, pow. 38,7 mkw., II piętro, garaż. Tel. 507 361 139.

Łobez centrum. Sprzedam mieszkanie własnościowe, stare budownictwo, PILNE. Cena do negocjacji. Tel. 501 343 040

Sprzedam mieszkanie w Węgorzynie; 2 pokojowe oraz kuchnia i łazienka, całość o pow. 53 mkw.. Na II piętrze. Spółdzielcze własnościowe. Cena 95 tys. zł. Tel. 663 248 859.

Sprzedam mieszkanie bezczynszowe, 4 pokojowe o pow. 74 mkw. w Łosośnicy, na parterze, w bloku 2 piętrowym. Ogrzewanie własne, piec w piwnicy. Dodatkowo budynek gospodarczy i działka 5 arów. Cena 120.000 zł do negocjacji. Tel. 600 037 906.

Sprzedam mieszkanie 2 pokojowe w Radowie Małym + garaż + działka. Tel. 517 512 886.

ROLNICTWO

Region

Kurki nioski odchowane pow. 7 tygodni (szczepione) sprzedaż od 31.03.2014r. Gospodarstwo Rolno - Drobiarskie Żabowo 13. Tel. 91 391 0666, 502 530 452

Kury nioski i kurczęta leghorna, tel. 501-057-385.

Bohnhorst InterHANDEL

Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik. Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!
Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!
Wapno granulowane w najlepszej cenie na rynku.

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720.

BIURO NIERUCHOMOŚCI

ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150

500 702 855, 91 57 712 48
www.mk-kwadrat.pl

DOMYNA SPRZEDAŻ

DRAWSKO POM. - dom skrajny szeregowiec, pow. 78,25 mkw	- CENA 190.000 zł
DRAWSKO POM. - dom skrajny szeregowiec, o pow. 125,9 mkw	- CENA 215.000 zł
DRAWSKO POM. - dom ze sklepem o pow. 250 mkw, działka 953 mkw	- CENA 398.000 zł
DRAWSKO POM. - dom z lokalem użytkowym, pow. 205 mkw	- CENA 650.000 zł
DRAWSKO POM. (okolica) - dom o pow. 80 mkw, działka 400 mkw	- CENA 129.000 zł
DRAWSKO POM. (okolica) - dworek o pow. 280 mkw, działka 6700 mkw	- CENA 610.000 zł
DRAWSKO POM. (okolica) - wolnostojący o pow. 220 mkw, działka 1600 mkw	- CENA 290.000zł
ZŁOCIENIEC - wolnostojący o pow. 215 mkw, działka o pow. 785 mkw	- CENA 300.000 zł
ZŁOCIENIEC - wolnostojący o pow. 140 mkw, działka 704 mkw	- CENA 495.000 zł
DZIAŁKINA SPRZEDAŻ	
ZŁOCIENIEC - budowlana o pow. 1300 mkw	- CENA 91.000 zł
ZŁOCIENIEC- budowlana o pow. 1088 mkw	- CENA 115.000 zł
DRAWSKO POM. (okolica) - budowlana o pow. 7400 mkw	- CENA 70.000 zł

Skazani za polskość - wspomnienia

Mój Tato

Piotr Opuchlik - syn Jana i Julii z domu Mnich, urodzony 30.01.1906 w Katowicach-Chorzowie. Wykształcenie średnie – ukończył Szkołę policyjną na Śląsku - z zawodu policjant i szlifierz. W latach 1929-1934 pełnił funkcję posterunkowego w Albertynie, pow. Słomim, woj. Nowogródzkie (koło Baranowicz). W latach 1934-1937 pracował jako szlifierz w Fabryce papieru i tektury Wojciechowskiego i Jakobsona w Albertynie. W latach 1938-1939 był pracownikiem służby więziennej w Więzieniu Powiatowym w Pińsku.

17.09.1939 roku po raz pierwszy został aresztowany przez NKWD, podczas służby w więzieniu w Pińsku – zwolniono Go po kilku tygodniach.

W listopadzie 1939 roku został po raz drugi aresztowany, w naszym mieszkaniu w Pińsku przy ul. Wodociągowej 67 (lub 69). Od tego czasu wszelki ślad po Ojcu zaginął, a nas w kwietniu 1940 roku wywieziono do Kazachstanu.

Z przekazów rodzinnych, a zwłaszcza opowiadań mamy wiem, że mój Ojciec był synem górnik – dziadek Jan zginął podczas pracy w kopalni „Kleofas” w 1921 roku. Ojciec brał udział w III Powstaniu Śląskim. Na pamiątkę została mu szeroka szrama na nodze w okolicy kolana. Podobno po upadku powstania młodymi powstańcami zaopiekował się ks. kardynał Hlond. Zorganizował on dla nich Szkołę Policyjną na Śląsku. Mój Ojciec tę właśnie szkołę ukończył. Jako były powstaniec został skierowany do pracy na Kresy Wschodnie do Komendy Powiatowej Policji w Słomimie, na Posterunek w Albertynie. Tam też Ojciec poznał Stefanię Kunicę, moją Mamę i ożenił się w 1930 roku. Ja przyszedłem na świat w 1931 roku.

Po czterech latach pracy w Policji państwowej Ojciec zrezygnował z posady i przeniósł się do pracy w fabryce papieru i tektury w Albertynie. W fabryce dostał stanowisko szlifierza oraz mieszkanie fabryczne dla rodziny (najprawdopodobniej to właśnie możliwość otrzymania mieszkania była powodem zmiany miejsca pracy). W Albertynie mój Ojciec był Komendantem Koła Rezerwistów, udzielał się w sporcie, był sędzią piłki nożnej. Po kilku latach pracy w fabryce Ojciec jednak wrócił

do pracy mundurowej – tym razem w więziennictwie. Na przełomie 1937/1938 roku dostał przydział do Powiatowego Więzienia w Pińsku, pełnił służby całodobowe, ale nie wiem, na jakim był stanowisku.

Sowieci wkroczyli do Pińska 17 września 1939 roku. W tym dniu Ojciec miał właśnie służbę, tam też został aresztowany przez NKWD i osadzony w „swoim” więzieniu. Mamie pozwolono na jedno widzenie i przekazanie kilku paczek. Pod koniec października Ojca zwolniono z więzienia. Zaczął szukać byle jakiej pracy fizycznej, bo nie znał zupełnie języka rosyjskiego. Był przekonany, że nic mu już nie grozi, nie chciał wyjeżdżać ani na Śląsk, ani nigdzie indziej – rodzice postanowili przetrwać wojnę w Pińsku. Niestety po ponad miesiącu Ojca ponownie aresztowano, tym razem w naszym domu. Aresztowania dokonano w nocy. Z mieszkania, po rewizji, zabrano wszystkie zdjęcia Ojca i rodziny oraz wszelkie dokumenty. Mamy i mnie w tym czasie nie było w Pińsku – byliśmy u Babci w Albertynie. O aresztowaniu zawiadomiła nas nasza gospodyni - pani Jakutowiczowa. Była już zima. Mama natychmiast pojechała do Pińska, ale nie pozwolono już jej zobaczyć się z Ojcem, ani podać żadnej paczki. Niedokładnie pamiętam, czy pod koniec grudnia, czy na początku stycznia, opróżniono więzienie w Pińsku. Na dworcu stały transporty więźniów otoczone drutem kolczastym i pilnowane przez kordony sowieckiego wojska. Do pociągu nie można było się zbliżyć na odległość nawet 200 metrów. Po obu stronach bydlęcych wagonów gromadziły się tłumy zrozpaczonych kobiet i dzieci. Słysząc było płacz, jęki i nawoływania. Było to ostatnie pożegnanie z bliskimi.

Właściwie od dnia drugiego aresztowania taty nie było o nim żadnej wiadomości, nie wiemy co się z nim działo, jakie były dalsze Jego losy.

Potem wróciłyśmy z mamą z Pińska do Albertyna, do rodziny Mamy. 13 kwietnia 1940 roku Mamę w ciąży imnie, 8-letnią wówczas dziewczynkę, aresztowało NKWD, po czym wywieziono nas do północnego Kazachstanu – Pietropawłowska obwód, Presnowski rejon, sieło Olgówka.

Do Polski wróciliśmy dopiero w czerwcu 1946 roku. Mój brat Józio miał już 6 lat.



Ekumenizm na kresach i czerwona pierzyna

Po dwudziestu latach względnie spokojnego życia w Polsce – wywózka na Sybir. Moja mama znów została wywieziona na Sybir, niestety sama z dwójkiem małych dzieci. Miała wtedy około 50. lat. Od okrutnej daty 01.04.1940 roku, a od chwili zakończenia I Wojny Światowej sprawę masowego wywozu Polaków z Kresów Wschodnich próbowano zbagatelizować i zapomnieć o niej jako narodowo niezbyt efektywnej. Robili to samo Polacy i to znów w wolnej Polsce. Nie było wybuchu bomb, strzelaniny, gruzów, organizowania się, konspiracji itp. nieszczęść, które w życiu człowieka stwarzają okazję do efektywnego bohaterstwa i podejmowania natychmiastowych decyzji. Przez te z górą 50 lat nie mówiono o bohaterstwie i „bohaterstwie przetrwania na nieludzkiej ziemi”. Rozważania, że mogliśmy uciec z domu, z

transportu, ukryć się przed wywózką, na Syberii walczyć, sabotować, tworzyć organizacje podziemne itp. były dla nas okrutne. Zaczęło się po prostu przenoszenie warunków życia w okupowanej Polsce z lat 1939-1945 na warunki Kresów Wschodnich czy Syberyjskie. Czasem, kiedy słucham takich wywodów – bredni, „a co by było, gdyby”, chce mi się wyć jak stepowemu wilkowi z żalu i rozpacz. Sybiracy zostali po prostu tymi, którzy przetrwali wojnę. O ludzie! Jakże inaczej ukształtował nas czas i warunki, w których dane było wam i nam przetrwać wojnę i żyć!

Przedewszystkim wywózki i deportacje Polaków odbywały się z Kresów Wschodnich, gdzie około 70 proc. mieszkańców stanowili Białorusini, którzy uważali, że „pan zawsze panem zostanie”. Na Kresach propaganda o równouprawnionych w Sowietach Rosji była dość rozpowszechniona, toteż cała

Haliny Kopeć, z d. Opuchlik (cz. 2)

miejscowa ludność białoruska wspierana kupczykującymi Żydami witała wkraczającą Armię Czerwoną czerwonymi chorągiewkami i czerwonymi wstążeczkami w klapach. Taką polaryzacją narodowościową kresowej ludności, żyjącej do 1939 roku niby zgodnie i przykładowo z sobą, była ogromnym zaskoczeniem dla ludności polskiej. Staliśmy się izolowani we własnym kraju i domu. Było to pierwsze uderzenie brutalnej rzeczywistości w optymistyczną narodowościową naiwność Polaków na Kresach. Później szybko posypały się następne. Aresztowania mężczyzn, którzy jeszcze z różnych - najczęściej losowych - przyczyn pozostawali w domu i pracy - następowały masowo, najczęściej w ciągu jednej nocy aresztowano ludzi z całych wsi i osad. Zabierano wszystkich leśniczych, wojskowych - legionistów w szczególności, policjantów, sędziów, nauczycieli, czyli przede wszystkim tak zwanych „utrwalaczy polskości” na Kresach. Uporano się z aresztowaniami błyskawicznie. Pod koniec 1939 roku praktycznie Słonim miał oczyszczone przedpole. Od stycznia zaczęły się masowe deportacje rodzin aresztowanych mężczyzn. Zanim się rodzina przeorganizowała, po zobaczeniu aresztowanego, już znajdowała się w kręgu wywożonych na Sybir. Listy nazwisk i wszelkich „przewinień” typu „obrona polskości na Kresach Wschodnich” był sporządzane bezbłędnie i błyskawicznie. NKWD wśród miejscowej ludności miało swoich doskonałych donosicieli.

NKWD-ziści przychodzili nocą drugiej, trzeciej nad ranem. Rodziny najczęściej spały. Walili karabinami w drzwi: „otkrywaj - zdes żywiot familia (tu nazwisko). Sabirajties. Ujezzatie w Sowieckij Sojuz” i to wszystko, bez dyskusji.

Kobiety odurzone wcześniejszą stratą męża - ojca, żalami dzieci, rozpaczą najbliższych, często chore - tak jak np. nasza mama (ropna angina, temperatura blisko 40 st.), musiała spakować się natychmiast do węzełka. Zostawić dorobek całego życia. Umieć w ciągu kilku minut zdecydować, co będzie potrzebne, a co nie! Dom otaczany był uzbrojonymi NKWD-zistami, nie dało się uciec. Ja, mając osiem lat, nie rozumiałam co się dzieje. Kazano mi się pakować, to się spakowałam: mundurek szkolny z marynarskim kołnierzem i plisowana spódniczka,

jakieś buty na nogi, kożuszek zakopiański, który dostałam od rodziców, kiedy zaczęłam chodzić do szkoły. Zupełnie niepraktyczny, bo z niego szybko wyrosłam i w drugiej klasie był już przyciasny, ale za to był taki śliczny! Popielaty, szamowany białym barankiem i haftowany w parzenice - no jak mogłam go nie ubrać. Zapakowałam jakąś lalkę, jakiś zeszyt, książkę szkolną i to wszystko!!!

Żołnierz NKWD-zista, widząc zapewne bezradność mojej Mamy i moją, żeby było prędzej, a może w ludzkim odruchu - i to pewnie był cud, który Bóg sprawił - związał w prześcieradło z łóżka, na którym Mama leżała, pierzynę i dwie poduszki, które pozwoliły nam przez sześć lat przetrwać syberyjskie mrozy. Później, już bez powlecarki, długo używana pościel stwardniała od brudu i potu, a z czerwonej lśniącej zrobiła się sztywna, szara i twarda. Podobnie jak i my z normalnych względnie wygodnych mieszcuchów staliśmy się twardzi, odporni i dzicy - stepowi. Tyle że myśliśmy się przynajmniej raz w tygodniu, a w sypialni używanej pierzyny nie był prany przez sześć lat, bo nie było do czego przesypać pierza, a pewnie i dlatego, że pewnie po wypraniu z brudu całość by się rozsypała w drobny mak - a to oznaczałoby dla nas koniec. Więc spaliliśmy pod brudną pierzyną, którą zapakowałam czerwonoarmista z nabitym i gotowym do strzału karabinem. W godzinę wywózki, którą moja Mama, wspominając ten tragiczny dla nas czas, zawsze przeklinała - życzyła jednak temu człowiekowi, tak ze staropolską i po katolicku „daj mu Boże zdrowie”. Natomiast Białorusini i tamtejsi tylko czekali, żeby szybko podzielić się łupami po wywożonych na Sybir. Tak więc i po naszej własności nie pozostało nic!!! Natura ludzka zmienna jest, ale absolutnie zależna od warunków, jakie ją ukształtowały. Ktoś, kogo od dziecka poniewierano i wmawiano, że jest człowiekiem gorszej kategorii i na lepszy los nie zasługuje, zawsze będzie zbuntowany i jeżeli nie będzie go stać na uzewnętrznienie swego buntu, to tą ponurą ranę będzie nosić w sercu przez całe życie.

Tak było na Kresach z Białorusinami - byli u siebie, prości nieokrzesani, mieli swoją prawosławną wiarę, orali sochą swoje pola, sierpami żęli swoje zboże, ale byli u siebie i dziada pradziada - wieki niepolicone. Po-

lacy natomiast byli tam niewątpliwie prężniejsi, ambitniejsi, światlejsi, mieli swoją wiarę katolicką europeizowaną, nie mówili jak tamtejsi, tylko mieli swój język - polski. Ale jak się okazało, ich czas na Kresach był niestety policzony. To nas, kresowian, różniło i dzieliło. Były też zasadnicze różnice majątkowe, które burzyły poprawną koegzystencję. Z tego, co zapamiętałam z opowiadań dorosłych, to przecież Białorusini nie zajmowali żadnych rządowych stanowisk, a żaden wojskowy czy policjant nie mógł ożenić się z Białorusinką bez specjalnego zezwolenia władz. Zmiana wiary nie należała do łatwych, szczególnie dla ludzi małuczkich, prostych, więc kwestia chodzenia do kościoła czy cerkwi, które często stały tak jak w Albertynie obok siebie, była kwestią naciśniętą i w pewnym sensie sytuację uratowało wejście Sowietów. Kiedy wkroczyli na tereny wschodniej Polski, zaczęli kpić z wierzących i praktykujących. Ruscy komuniści chcieli mieć klarowną sytuację, szczególnie wśród Białorusinów - komunistów, a pewnie ku ogromnemu ich zdziwieniu trafili na opór. Nie zbrojny, manifestacyjny, sztandarowy, ale cichy, zdecydowanie mocny, trwały opór ludzi. Ludzi, których mimo podziałów narodowościowych, narzuconych, wyuczonych i wmawianych - łączyły warunki bytowe. Ludzie kresowi już wtedy, w 1939 roku, wobec zagrożenia nihilizmem komunistycznym - instynktownie czuli potrzebę ekumenizmu, potrzebę łączyć się w jednym Bogu - Stwórcy Świata, chcąc Go na swój sposób choć różnymi językami i wznosząc modły przed jego ołtarze w intencjach nawet czasem przeciw sobie nawzajem. To były Kresy pod okupacją Sowiecką.

We wrześniu 1940 roku, kiedy bytowaliśmy już w stepach Kazachstanu, gdzie nie było kościołów i każdy wzdychał, jak umiał do swojego Boga (Kazachy, Białorusini, Moskwićanie, Polacy, Ukraińcy, Niemcy, Czecczeńcy) - otrzymaliśmy list z domu z Albertyna, donoszący nam o śmierci najmłodszego brata mojej Mamy - Ludwika, oficera Wojska Polskiego, który był ranny pod Radomiem na froncie polsko-niemieckim w 1939 roku. Którego dosłownie przeszmyglano przez granicę niemiecko-sowiecką ze szpitala Sióstr Urszulanek w Radomiu. Dokonał tego mój wuj Michał, a moja Mama, wraz ze swoją najmłodszą

siostrą Jadwigą, przekraczały granicę tam i z powrotem asekurując Michała. Niestety rany Ludwika - w głowę i amputacja prawej ręki, spowodowały, że w szpitalu w 1940 roku zmarł, ale u siebie, w domu - w Albertynie. Zgodnie z życzeniem mojej babci Marii, która kiedyś (1925) z Irkucka wracała do siebie, do Polski, i przywoziła do kraju, do Albertyna, pięciu synów i dwie córki - mówiąc „tylko tu nasze miejsce”. Babcia zmarła w marcu 1940 roku - na miesiąc przed naszą wywózką. Wracam jednak do listu i śmierci wujka Lutka. W liście były zdjęcia z konduktu pogrzebowego, który szedł przez ulicę Albertyna, i znad trumny i z pogrzebu, w którym uczestniczyło około tysiąca ludzi (prawie cały Albertyn). Kondukt prowadził ks. Grzybowski, katecheta, który użył mnie religii w szkole oraz „batuszka” unicki - a może i pop, bo z brodą i w wysokiej mitrze z podwójnym prawosławnym krzyżem. Dopiero nad trumną polskiego oficera, w zagrożeniu sowieckim bezprawiem, potrafili stanąć w jednym szeregu wszyscy mieszkańcy Albertyna - modlić się do Boga różnymi językami, w różnej wierze, składając we wspólnej ziemi prochy oficera, który oddał swoje młode życie za Polską jedność.

Pamiętam, że moja Mama nawet na Syberii jeszcze nie mogła zrozumieć, dlaczego w takiej sytuacji, w pogrzebie oficera - Polaka, katolika, uczestniczył ksiądz prawosławny. Niechętnie więc pokazywała te zdjęcia znajomym Sybirakom, jako że każdy odruchowo zwracał uwagę na popa.

Kiedy nas wywożono, jeszcze w kwietniu taka sytuacja była nie do pomyślenia. Podział wiary i narodowości był wówczas u nas dość wyrównany. Tym bardziej, że Sowietci wywozili kwiat inteligencji polskiej - katolickiej, a nie białoruskiej - prawosławnej. Ale już wtedy widocznie mój Albertyn odzwierciedlał całe Kresy, ze swoją wrażliwością, przywiązaniem do ziemi, do bliskości matki natury, która kocha jednako wszystkie swoje dzieci. Osobiście uważam, że właśnie tam, już w 1940 roku, rozpoczęto drogę ku ekumenizmowi, o który zabiegał w czasie trwania swojego pontyfikatu od 1979 roku nasz papież Polak Jan Paweł II. (Cdn.)

Wspomnienia zebrał i opracował Feliks Kopeć (Kraków 2006).

Ptysie doświadczalne

Czym skorupka za młodu...



(ZŁOCIENIEC). Dziewiętnastego marca, środa, w Gimnazjum nr 1 odbył się pokaz doświadczeń dla przedszkolaków.

Pracowali nad nim uczestnicy projektu fizycznego oraz członkowie koła fizycznego. Wszystko było organizowane pod czujnym okiem pani Grażyny Małeckiej. Sala została odpowiednio przygotowana, pojawiły się wykonane własnoręcznie pomoce naukowe, takie jak grające butelki i pucharki. Maluchy mogły podchodzić i same wykonywać niektóre doświadczenia.

Jajko wchodzące do butelki, do-

świadczenie z ptysiem

Organizatorzy, aby umilić maluchom czas, pokazywali trudniejsze eksperymenty lub takie, które można wykonać tylko raz. Wśród nich znalazły się doświadczenia z jajkiem wchodzącym do butelki, mydłem i fenoloftaleiną, dyfuzją atramentu w wodzie, działaniem ciepła i kwasu na taki roztwór oraz doświadczenie z ptysiem. Przedszkolaki zadawały pytania, a uczniowie dokładnie odpowiadali. Dzieciom zajęcia tak przypadły do gustu, że nie chciały wychodzić z pracowni. Jednak, to co przyjemne szybko się kończy. Na pożegnanie maluchy dostały cukierki i wróciły do przedszkola. (um)

Dopingujmy młodzieżki Zajęczynie OSiR Złocieniec

Kolejna porażka lidererek



(ZŁOCIENIEC). Nieudalsię rwanż młodzieżki zawodniczkom złocienieckiego „Zajęczka OSiR” w meczu z zespołem „Drużyny Pierścienia” z Czaplina.

Początek spotkania był bardzo obiecujący. Złocieniarki rozpoczęły z ogromnym animuszem bezapelacyjnie wygrywając pierwszą partię. Niestety, w drugim starciu to rywalki wyraźnie górowały na boisku i doprowadziły do remisu. Był to trochę dziwny mecz; kto grał na prawej stronie od sędziego, wygrywał. Kolejnego seta zaliczyły na swoje konto dziewczyny miejscowe i, gdy wydawało się, że kontrolują już przebieg walki, to następnie bez większego oporu oddały kolejnego seta. Jak to bywa w młodzieżowych rozgrywkach (kto ma mocniejszy serwis ten wygrywa), tak też stało się i w tym meczu. W decydującym, piątym secie, to właśnie zagrywką zawodnicz-

ki zza między wypracowały kilkupunktową przewagę i, chociaż zawodniczki Zajęczka zniwelowały przewagę do jednego punktu, to po zmianie stron popełniały błędy w przyjęciu i musiały uznać wyższość rywalków. Mecz zakończył się podziałem punktów.

Nadal prowadzą

Zajęczka OSiR Złocieniec nadal utrzymuje pozycję lidera, lecz przewaga szybko topnieje. Potrzebne jest zwycięstwo, zaś do końca rozgrywek pozostały tylko dwa spotkania. Oba z najstarszym w tych rozgrywkach zespołem ZSP Czaplina.

Skład Zajęczka: Olga Rodziewicz, Wiktoria Senkowska, Matylda Dykier, Natalia Dudek, Karolina Wojdyła, Sandra Cębowska, Julia Szyszczakiewicz, Ola Ratajska.

Wyniki: Zajęczka OSiR - Drużyna Pierścienia Czaplina 2:3 (25:15, 9:25, 25:18, 14:25, 12:15) (osir)

W ... informacji turystycznej

PIT przez internet

(ZŁOCIENIEC). W siedzibie Centrum Informacji Turystycznej w Złocieniu, Stary Rynek 6, udostępniono mieszkańcom stanowisko do samodzielnego rozliczania formularzy PIT przez internet.

Stanowisko będzie czynne w godzinach pracy CIT do 30 kwietnia br. (um)

W Resku o Puchar Premiera Jana Olszewskiego

Zajęczka OSiR Złocieniec - trzecie miejsce i tytuł najlepszej atakującej

(ZŁOCIENIEC). Z pucharem za trzecie miejsce wróciły do domu siatkarki złocienieckiego Zajęczka OSiR z Pucharu premiera Jana Olszewskiego.

To turniej o zasięgu wojewódzkim. Został rozegrany tradycyjnie w Resku. Zgromadził dziewięć ekip: z Reska, Gościna, Gryfic, Szczecinka, Złocienia, Chojny, Rymania i Stargardu. Pomimo ambitnej walki dziewczynom ze Złocienia nie udało się powtórzyć sukcesu z 2012 roku, kiedy to na startujących wówczas dwanaście zespołów, ekipa Zajęczka

OSiR była najlepsza.

Rywalki tym razem lepsze

Tym razem w meczach finałowych - z zespołem gospodarza turnieju oraz z zespołem szczecińskim, rywalki Zajęczka OSiR okazały się lepsze. Aleksandra Wiszniewska (wyróżniona jako najlepsza zawodniczka naszego zespołu) i jej koleżanki, starały się jak tylko umiały. W ataku szalały - Karolina Wiszniewska (jak się później okazało została wybrana najlepszą atakującą turnieju) oraz wydatnie jej pomagająca Dominika Stachyra. Jed-

nak walka na siatce nie była kluczem do zwycięstwa. Pomimo ambitnej gry libero Wiktorii Senkowskiej (debiut na tej pozycji), błędy w obronie całego zespołu przyczyniły się do porażek w najważniejszych starciach i zajęciu trzeciej lokaty. Zespół gospożyń zajął drugie miejsce. Gryf Szczecinek pierwsze.

Zajęczka OSiR zagrał w składzie: kapitan Aleksandra Wiszniewska, Karolina Wiszniewska, Dominika Stachyra, Katarzyna Olekszyk, Iza Malanowska, Wiktoria Senkowska, Matylda Dykier, Olga Rodziewicz. (um)

Pierwszy raz w historii Złocienica

Sportowy sukces siatkarki ze Złocienica

(ZŁOCIENIEC). Sandra Zaczowska została finalistką mistrzostw Polski w piłce siatkowej w kategorii „junior”. Mieszkająca w Złocienicy siedemnastoletnia i mierząca sto osiemdziesiąt jeden centymetrów wzrostu dziewczyna, jest uczennicą Liceum Ogólnokształcącego w Pile. To też podstawowa zawodniczka zespołu PTPS. Tydzień temu z drużyną PTPS Piła po meczach półfinałowych rozgrywanych w Rzeszowie, awansowała do turnieju finałowego. Pierwszy raz w historii Złocienicy, w najbardziej popularnych dyscyplinach sportów zespołowych, w finale zagra mieszkanka naszego miasta.

Najlepsza atakująca Mistrzostw Wielkopolski

Zanim do tego doszło, został rozegrany turniej finałowy Mistrzostw Wielkopolski. Po nim Sandra została wybrana najlepszą atakującą mistrzostw.

Nasze – Sandra, Karolina, Agnieszka

Przygodę z siatkówką Sandra zaczęła w Złocienicy będąc uczen-



nicą VI klasy. Uczęszczała na treningi i uczyła się rzemiosła siatkarskiego przez cztery lata w sekcji siatkówki dziewcząt „Zajaczek” działającej przy Ośrodku Sportu i Rekreacji. Wielokrotnie była wyróżniana i dostrzegana przez trenerów w siatkarskich turniejach, w których uczestniczył jej zespół „Zajaczek”. Zespół w tamtym czasie składał się z bardzo utalentowanych siatkarsko dziewczyn, tworzących wyjątkowo zgrany kolektyw. Jej koleżanki, Karolina Wiszniewska i Agnieszka Snochowska w ubiegłym roku grając w AZS UP Poznań, uzyskały awans do turnieju finałowego Akademickich Mistrzostw Polski. Finał odbędzie w dniach 2-6 kwietnia w Kętrzynie. (osir)

Teraz boje o awans do ścisłego finału

Wojskowi najlepsi po rundach zasadniczych

(ZŁOCIENIEC). Zbliżają się do końca zmagania siatkarskie w Złocienicy w ramach Metaltech OSiR Ligi Piłki Siatkowej Mężczyzn. W tych najstarszych amatorskich rozgrywkach odbywających się w naszym regionie, zostały zakończone mecze rund zasadniczych. Po rozegraniu wszystkich spotkań poznaliśmy pary zespołów, które będą walczyć w barażach o awans do ścisłego finału.

A w tabeli

Spoglądając na tabelę rozgrywek zauważamy, że zdecydowanie w lidze dominowały dwie ekipy. Były nimi: Jednostka Wojskowa 1696 i Styler Karsibór. Wojskowi zajęli pierwsze miejsce. Tylko o jeden punkt wyprzedzili drużynę z Karsiboru. Dalej, gromadząc o kilka punktów mniej, uplasowały się zespoły Ognia Złocieniec i, mający o jedno oczko mniej, AS Metaltech Mirosławiec. Pozycję Ognia, ubiegłorocznego mistrza rozgrywek i triumfatora finału finałów lig amatorskich z Po-

łeczyna Zdroju, oraz mierzącego zawsze wysoko zespołu z Mirosławca, można uznać za niespodziankę „in minus”.

Na dalszych miejscach uplasowały się ekipy posiadające w składach siatkarki. Piąte miejsce zajęł TKKF Złocieniec. Po nieudanej jesiennej rundzie przystąpił do rewanżów w przemeblowanym składzie. Dokonane zmiany wyraźnie się przyczyniły do podniesienia poziomu gry weteranów. Dzięki nim zespół zdobył kilka punktów. Tabelę zamyka Green Power Świerczyna. Ciągłe eksperymentując ze składem świerczynianie wyraźnie odstawali od rywali.

Teraz już play off

W play offach spotkają się następujące pary: Jednostka Wojskowa 1696 Złocieniec - Green Power Świerczyna, Styler Karsibór - TKKF Złocieniec, Ognio Złocieniec - AS Metaltech Mirosławiec. Zwycięskie zespoły awansują do turnieju finałowego. (osir)

Mistrzowie Powiatu wyłonieni



(CZAPLINEK) Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Czaplince był 26 marca gospodarzem Mistrzostw Powiatu Drawskiego w koszykówce dziewcząt i chłopców. Wszystkie szkoły ponadgimnazjalne otrzymały zaproszenie do hali widowiskowo-sportowej przy ul. Waleckiej.

Zawody relacjonuje Marek Mikołajczuk, który razem z Sebastianem Matułowiczem (oba nauczyciele wychowania fizycznego), byli organizatorami i sędziami rozgrywek.

- Zagraliśmy najsprawiedliwszym z możliwych systemów - każdy z każdym. Nasze dziewczęta, otrąskane w rozgrywkach ligowych w bardzo widowiskowy sposób po-

twierdziły swoją dominację i bez żadnych problemów pokonały swoje rywalki, zdobywając również prawo do reprezentowania naszego powiatu w finale regionalnym.

Drugie miejsce zajęły dziewczęta z ZSP Drawsko Pomorskie.

- Niestety gorzej poszło naszym chłopcom. W meczu o pierwsze miejsce nie odnaleźli rytmu gry i mimo ambitnej walki przegrali. Mistrzem powiatu została drużyna ZSP Drawsko Pomorskie. Ostatnie miejsca na podium rozgrywek zajęły bardzo sympatyczne drużyny z ZSP Kalisz Pomorski.

Pamiątkowe dyplomy uczestnikom osobiście wręczył dyrektor czaplincekiej szkoły Robert Patrzyński.



Nocowali w pruskich koszarach

Udany początek sezonu biegaczy na orientację UKS Traper Złocieńiec

(BYDGOSZCZ, TORUŃ). Dwudziestego drugiego i dwudziestego trzeciego marca zawodnicy UKS Traper rozpoczęli sezon startowy w Bydgoszczy i Toruniu występem w Mistrzostwach Pomorza i Kujaw w Biegu na Orientację. Pierwszy start odbył się w Bydgoszczy w pobliżu stadionu Zawiszy. W zawodach startowali również dorośli. Rodzice startowali z dziećmi w wieku przedszkolnym lub sami w swoich kategoriach wiekowych. Trasy były trudne, niektórzy zawodnicy startowali po raz pierwszy, bardzo stresowali się przed startem, a mimo to ukończyli biegi i zaliczyli wszystkie punkty. Uczestnicy Mistrzostw nocowali w historycznym XIX-wiecznym forcie pruskim, gdzie mogli zasmakować prawdziwego życia „koszarowego”.

WYNIKI

I runda MPiK Bydgoszcz

KM 10 NR 1. Mateusz Gradek, 2. Adam Herman. K 10. 1. Aneta Urban SP1, 6. Sabatina Corda SP3. K 12. 1. Zuzanna Gradek SP1, 2. Zu-

zanna Kmieć SP3, 3. Weronika Olejnik SP1, 4. Oliwia Lorek SP1, 5. Aleksandra Borysiewicz SP1, 7. Hanna Przeszłowska SP3. K 14 1. Małgorzata Jarosz SP3, 2. Patrycja Chrubczyńska Bydgoszcz, 5. Julia Wójcik Piła. K 16. 1. Michalina Maik GIM 2, 2. Katarzyna Sobczak Wałcz. K 18. 1. Angelika Maciejewska ZSP Drawsko Pom. K 20/21. 2. Martyna Macul, ZSP Drawsko Pom. 4. Aleksandra Waszczuk ZSP Drawsko Pom. K 35 + 7. Iwona Sawościanik. M 10. 1. Jakub Herman SP3, 2. Łukasz Przeszłowski SP3, 6. Tomasz Przeszłowski SP3. M 12. 2. Bartosz Smyk SP1, 3. Dawid Kuszmar SP1. M 14 1. Dominik Łaskiewicz SP3, 2. Daniel Hapka SP2. M 16 2. Bartłomiej Dolak GIM 1. M 18. 1. Jakub Sawościanik GIM 1, 3. Daniel Worona Bydgoszcz. M 20/21. 2. Adam Sawościanik (17 lat) ZSP Drawsko Pom., 5. *Kamil Worona.

II runda MPiK Toruń

KM 10. NR. 1. Mateusz Gradek, 2. Adam Herman. K 10. 7. Aneta Urban SP1, 9. Sabatina Corda SP3. K 12. 1. Zuzanna Gradek SP1, 2. Weronika



Olejnik SP1, 4. Martyna Guzik SP1 5. Zuzanna Kmieć SP3, 8. Aleksandra Borysiewicz SP1, 9. Hanna Przeszłowska SP3, 10. Oliwia Lorek SP1, K 14. 1. *Małgorzata Jarosz SP3, 4. Julia Wójcik Piła. K 16. 1. Michalina Maik GIM 2, 2. Katarzyna Sobczak Wałcz. K 18. 1. Angelika Maciejewska ZSP Drawsko Pom.

K 20/21. 2. Aleksandra Waszczuk ZSP Drawsko Pom. *3. * Martyna Macul, ZSP Drawsko Pom. K 35 + 3. Iwona Sawościanik.

M 10. 1. Jakub Herman SP3, 3.

Łukasz Przeszłowski SP3, 4. Tomasz Przeszłowski SP3.

M 12. 2. Bartosz Smyk SP1, 4. Dawid Kuszmar SP1.

M 14 2. Dominik Łaskiewicz SP3, 5. Michał Gaik SP3. M 16 3. Bartłomiej Dolak GIM 1. M 18. 1. Jakub Sawościanik GIM 1, 2. Daniel Worona Bydgoszcz. M 20/21. 2. Adam Sawościanik (17 lat) ZSP Drawsko Pom., 5. Kamil Worona Bydgoszcz. M 35/40 1. Szczepan Fiedorowicz, 10. Jarosław Gradek, 14. Dariusz Herman. (N)

Kto od nas pokonał Legię Warszawa? – Dawid, syn Daniela

Daniel Bałdyga rozpoczyna szkolenie narybku piłkarskiego w Wierzchowie

(WIERZCHOWO). Jeden z najbardziej uzdolnionych piłkarzy Olimpu Złocieńiec - Daniel Bałdyga (zwany – Olisadebe), w Wierzchowie zapoczątkowuje profesjonalne szkolenie dzieciaków piłkarskich, w tym i dziewczynek. Pierwsze organizacyjne zebranie w tej sprawie w miejscowym Klubie Sportowym „Kolejarz” miało miejsce 28 marca, w piątek o godzinie 17.00.

Dzieci chcące spędzać wolny od nauki czas na nauce piłkarstwa, przyszedli na spotkanie z panem trenerem z rodzicami. Idzie tu o nasze nadzieje w wieku od sześciu do dziesięciu lat.

A któż to taki?

Daniel Bałdyga (Olisadebe) to też ojciec trampkarza Dawida, który

trenując pod okiem między innymi Łukasza Piórkowskiego, znalazł się w zainteresowaniu Lecha Poznań. Grając w jego barwach w stolicy przeciwko Legii, nie tylko z drużyną Legię pokonał, ale i strzelił warszawiakom bramkę. W sobotę, dwudziestego ósmego marca, ta sztuka w stolicy nie udała się innemu złocieńianowi z Olimpu, trenerowi Lecha Poznań, Mariuszowi Rumakowi, gdyż jego Lokomotywa uległa legionistom 0:1. Widać trenerowi Mariuszowi Rumakowi są potrzebni jeszcze lepsi piłkarze od tych obecnych. Uwaga więc dzieciaki; naukę naprawdę już najwyższy czas zaczynać. Jakie to szczęście, że jest ktoś taki, jak Daniel Bałdyga (Olisadebe). Nie tylko wyborny szkoleniowiec, ale i zdolny tata. Nieprawdaż? (N)

Walkower dla Iskry w meczu z Olimpem

Jednak punkty dla Iskry Białogard, a przy Olimpie zwycięstwo

(ZŁOCIENIEC). Naniechaliśmy zwycięstwo w mocno nacechowanym dramaturgicznie meczu Olimpu Złocieńiec z liderem Iskrą Białogard. W końcu mecz walkowerem wygrała Iskra. Powód – wedle komunikatu z KOZPN-u, w Olimpie wystąpił niezarejestrowany piłkarz.

Przelknijmy to

Punkty złocieńianom odebrano, ale nikt już kibicom nie odbierze tego, co na gminniaku widzieli. Swoje odrodzenie Olimp potwierdził w kolejnym meczu, wyjazdowym do

Orla Wałcz. Było remisowo, bez bramek. W tabeli Olimp w strefie spadku. Trzeba gonić. Oby na finiszu tych straconych punktów nie zabrakło. Ale: jest już bramkarz, i to jaki. Jest obrona, bez dziur. A do konstruowania akcji, do ich prokurowania piłkarze są, bo zawsze byli. A wśród strzelców mamy ich byłego króla – Tomka Duszę ze współpartnerami.

Przed nami otwarcie stadionu na Polczyńskiej. Tylko grać. Utrzymać się, a od jesieni już nie popuszczają. Olimpie nasz!!! Wreszcie coś drgnęło. (N)

Drawa Drawsko Pomorskie – Kotwica Kołobrzeg 0:2 (0:0)

A bój już na dobre rozpoczęty!

(DRAWSKO POMORSKIE). Kotwica z Kołobrzegu do Drawska Pomorskiego przyjechała osłabiona brakiem kilku piłkarzy z zasadniczego składu. Kontuzje i kartki. Drawa pierwszy mecz w Kołobrzegu wygrała 3:2, wszystko więc wskazywało, że może być dobrze, a nawet jeszcze lepiej. Walka toczyła się bardziej o to, by przeciwnika sparaliżować, nie zaś pograć w piłkę, co rozumiałe. Wszak walczyli kołobrzeżanie, którzy mają powiedziane – awans teraz albo nigdy, z Drawą, dla której naczelnym zadaniem winno być, i jest – utrzymać dla regionu, dla Pojezierza Drawskiego trzecią ligę.

Tragiczne dwie minuty, trzy
Kotwica potrzebowała niespełna dwóch, trzech minut, by zdobyć aż dwie bramki. Tak się w tym jakże istotnym meczu wydarzyło. Podniesienie się po takim ciosie, i to na własnym boisku, w futbolu jest nieczęste. To tak, jakby w boksie dwa razy na deskach (nokdaun). I tak też było. Ogluszona Drawa mimo to próbowała stwarzać sytuacje na bramkę, ale niczego nie wskórała. W pierwszej połowie zespół zaliczył z wolnego trafienie w słupek (G. Gicewicz).

W oczach obserwatorów
Obserwatorzy spotkania byli

zgodni: lepsze wrażenie pozostawiła Kotwica. Jednak pozostaje pytanie, a jak by to było, gdyby nie te dwie nokautujące bramki w tak króciutkim czasie? Nie mają jednak coukrywać, że w Drawie czas już na pierwszy alarmowy dzwonek.

Najbliższy wyjazd do Kościerzyny. To wyjazd na takim poziomie piłkarskiej rywalizacji, że zdobyty tam punkt, będzie prawdziwym trofeum. Kaszubia Kościerzyna to wielider. W pierwszym meczu był remis 1:1. Co pozostaje, nam na trybunach? Taka sama wiara w drużynę, jak dotychczas. A bój właśnie już na dobre rozpoczęty! (dr)

Olimp Złocieniec – Sława Sławno 0:6

Juniorzy starsi Olimpu – wstyd na cały region



(ZŁOCIENIEC). Mimo już fantastycznych obiektów sportowych w mieście, starsi juniorzy Olimpu w inauguracyjnym meczu ze Sławą Sławno przegrali 0:6. To wyjątkowo poważny problem, nie tylko sporto-

wy, ale i kulturalny. Nawet, jeśli seniorski Olimp w awansie do drugiej ligi wyprzedzi Drawę, to i tak ważniejsze będzie, czy w futbolu na poważnie uczestniczą dzieci i młodzież. Czaszy PeeReL już ponoć minęły, w któ-

rych w klubach była tylko wizytówka (seniorzy) i nic więcej. Do tematu w Tygodniku będziemy powracać z dobrą sportową uporczywością. Po co i komu w końcu te obiekty w mieście? Może zarząd Olimpu wie? (N)

Orzeł Wałcz – Olimp Złocieniec 0:0

Defensywa jest, teraz trzeba strzelać

(ZŁOCIENIEC). Po tym, co Olimp pokazał w zwycięskim meczu z liderem z Iskrą (2:0), wyjazd do Wałcza do Orła przyjmowaliśmy z spokojem.

Porażka nie byłaby zaskoczeniem, ale zwycięstwo też przecieży nie. Był zaś remis, bez bramek. W meczu z Iskrą było widać, że Złocienianie mają wreszcie formację zdolną do gry z każdym przeciwnikiem. To podstawowa trójka w defensywie: w bramce Jaworski, na środku

obrony Kuc z Rzepeckim. W pomocy bogactwo ludzi, jeszcze bez Woronieckiego (kartki). Stabilnie w ataku z niezastąpionym Duszą. Można by go choć raz towarzysko zobaczyć w ataku Drawy otrzymującego piłki też towarzysko od ... Woronieckiego? Mogłoby się wydać, że i w Olimpie mamy trzeciogigowców, tyle że takich podziemnych.

Z Orłem Olimp z pięciu setek nie wykorzystał żadnej. Opinia na ten temat jest zgodna – znakomicie grał

bramkarz wałczan Morawski. Bramkarz Olimpu tym razem odpoczywał. – *Tylko chodził sobie na przedpolu* – to obserwacja Henryka, nie opuszcza nie tylko żadnego meczu, ale i treningu. Obrońca Kuc: – *Tym razem to my byliśmy górą. Siedliśmy na nich i nie popuściliśmy przez cały mecz. Bramki nie było, ale setek z pięć. Z Rzepeckim w parze na środku przed Arkim gra mi się nieźle. A to przecież dopiero początki.* – (ted)

III Liga Bałtycka

Wyniki 20. kolejki rozgrywek i tabela: Drawa Drawsko Pomorskie – Kotwica Kołobrzeg 0:2, Gwardia Koszalin – Kaszubia Kościerzyna 1:2, Pogoń II Szczecin – Bałtyk Koszalin 3:0, Korol Dębica – Lechia II Gdańsk 2:1, Chemik Police – Polonia Gdańsk 4:1, Energetyk Gryfino – GKD Leśnik Rossa Manowo 3:2, Arka II Gdynia – Pomorze Potęgowe 2:0.

TABELA

1. Kotwica	20	37	38:22
2. Kaszubia	20	36	32:22
3. Bałtyk K.	20	35	38:17
4. Lechia II	20	34	45:32
5. Drawa	20	33	32:26
6. Pogoń II	20	31	39:34
7. Cartusia	20	30	28:24
8. Pomorze	20	30	29:32
9. Gwardia	20	29	20:17
10. Arka II	20	28	28:22
11. Leśnik Rossa	20	26	22:35
12. Bałtyk G.	20	22	25:27
13. Chemik	20	21	20:29
14. Energetyk	20	17	15:26
15. Polonia	20	17	16:40
16. Korol	20	15	18:50

Koszalińska Klasa Okręgowa

Wyniki 18. kolejki meczów i tabela: Orzeł Wałcz – Olimp Złocieniec 0:0, Lech Czaplunek – Korona Człopa 2:1, Iskra Białogard – Mechanik Bobolice 4:2, Gryf Polanów – Bałtyk II Koszalin 5:0, Olimp Gościno – Drzewiarz Świerczyna 1:0, Zryw Kretomino – Darłovia Darłowo 4:2, Wiekowianka Wiekowo – Arkadia Malechowo 0:2, Wybrzeże Biesiekierz – Piast Drzonowo 1:3.

TABELA

1. Iskra	18	49	52:13
2. Lech	18	41	43:18
3. Wybrzeże	18	38	41:23
4. Gryf	18	34	34:19
5. Olimp G.	18	32	30:26
6. Arkadia	18	31	35:18
7. Piast	18	28	28:28
8. Wiekowianka	18	26	32:23
9. Orzeł	18	24	17:14
10. Zryw	18	20	28:30
11. Bałtyk II	18	19	35:57
12. Darłovia	18	17	28:38
13. Korona	18	15	21:43
14. Drzewiarz	18	14	24:49
15. Olimp Z.	18	13	29:62
16. Mechanik	18	13	30:43

Biuro reklamy

Tygodnika
Pojezierza Drawskiego

Tel. 504 042 532

UKS TRAPER Złocieniec pobił wszelkie rekordy

Złocienicka Gala Sportu Anno Domini 2014

(ZŁOCIENIEC). Dwudziestego piątego marca (piątek) w kinie MEWA w Złocienickim Ośrodku Kultury hejnałem miasta i przemówieniem burmistrza Waldemara Włodarczyka, rozpoczęto IX Złocienicką Galę Sportu Anno Domini 2014.

Władze miasta uhonorowały na niej najlepszych w minionym roku zawodników, reprezentujących kluby sportowe ze Złocienicy. Wyróżnienia odbywały się w następujących kategoriach sportowych: senior, sport dzieci i młodzieży oraz sport szkolny. Wręczono też wyróżnienia animatora sportu dla osób aktywnie zaangażowanych w działalność stowarzyszeń sportowych oraz sponsorom. Nie zapomniano o wyróżnieniach dla najlepszych trenerów i nauczycieli wychowania fizycznego. Przewodnicząca rady miejskiej Urszula Ptak i burmistrz Waldemar Włodarczyk wręczyli też wyróżnienia specjalne sportowcom, którzy w minionym roku zanotowali spektakularne osiągnięcia. W tym gronie znaleźli się: Angelika Maciejewska, Martyna Macul, Agnieszka Woszczyki i Kamil Janiszak. Podczas przerwy w dekorowaniu sportowców odbywały się występy artystyczne przygotowane przez artystów Złocienickiego Ośrodka Kultury. Organizatorem Gali Sportu był miejscowy Ośrodek Sportu i Rekreacji.

Kategoria - senior

Marcin Wliziło - 2 Brygada Zmechanizowana Złocieniec.

Kategoria - sport szkolny

Michał Walkowiak - Gimnazjum nr 2 Złocieniec, Aleksander Sobolewski - Szkoła Podstawowa nr 2 Złocieniec, reprezentacja Gimnazjum nr 1 chłopców w lekkoatletyce - Gimnazjum nr 1 Złocieniec, Reprezentacja ZSP dziewcząt w unihokeju - Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Złocieniec, Reprezentacja ZSP chłopców w unihokeju - Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Złocieniec.

Kategoria - sport młodzieżowy

Angelika Maciejewska - UKS „Traper” Złocieniec, Aleksandra Waszczuk - UKS „Traper” Złocieniec, Martyna Macul - UKS „Traper” Złocieniec, Natalia Julia Wójcik - UKS „Traper” Złocieniec, Jakub Sawościanik - UKS „Traper” Złocieniec, Adam Sawościanik - UKS „Traper” Złocieniec, Natalia Kocóń - UKS „Traper” Złocieniec, Sandra

Pomian - UKS „Traper” Złocieniec, Kamil Janiszak MKS „Junior” Złocieniec, Paulina Kucharska - MKS „Junior” Złocieniec, Adam Jankowski - UKS „Szkwał” Złocieniec, Aleksandra Jarosz - UKS „Szkwał” Złocieniec, Patryk Brzyski - UKS „Szkwał” Złocieniec, Lena Kornaś - Klub Karate Kyokushin Złocieniec, Karolina Śmigielska - Klub Karate Kyokushin Złocieniec, Nikolas Koniczny - Klub Walki Washi Złocieniec, Jakub Pawłowicz - Klub Karate Kyokushin Złocieniec.

Kategoria - sport dzieci

Zuzanna Kmieć - UKS „Traper” Złocieniec, Daniel Hapka - UKS „Traper” Złocieniec, Małgorzata Jarosz - UKS „Traper” Złocieniec, Zuzanna Gradek - UKS „Traper” Złocieniec, Patrycja Chrubczyńska - UKS „Traper” Złocieniec, Michalina Maik - UKS „Traper” Złocieniec, Dominik Łaskiewicz - UKS „Traper” Złocieniec, Aneta Urban - UKS „Traper” Złocieniec, Maksymilian Kapuściński - Klub Karate Kyokushin Złocieniec, Emil Czepe - Klub Walki Washi Złocieniec, Noel Czepe - Klub Walki Washi Złocieniec, Dawid Kuszmar - Klub Walki Washi Złocieniec.

Wyróżnienia w tym roku otrzymali trenerzy

Aleksander Burzyński - UKS „Traper” Złocieniec, Jan Macul - UKS „Traper” Złocieniec, Adam Radzinski - MKS „Junior” Złocieniec, Piotr Michaś - Klub Karate



Kyokushin Złocieniec.

Kategoria - najlepszy nauczyciel wychowania fizycznego

Łukasz Piórkowski - UKS „Orlik” Złocieniec, Włodzimierz Rutkowski - Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Złocieniec, Marcin Wiliński - Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Złocieniec.

W kategorii - animator

Anna Dominiak - UKS „Orlik” Złocieniec, Waldemar Głuszak - ZTTS Złocieniec, Jacek Pierechód - MKS „Junior” Złocieniec, Józef Szuniewicz - UKS „Szkwał” Złocieniec, Henryk Szreta - UKS „Traper” Złocieniec, Mirosław Stołowski - UKS „Traper” Złocieniec, Henryk Kaczmarek - UKS „Traper” Złocieniec, Jan Rudy - MKS „Junior” Złocieniec, Adam Kowalski - MKS „Junior” Złocieniec, Bogdan Rajewski -

MKS „Junior” Złocieniec, pułkownik dyplomowany Piotr Trytek - 2 Brygada Zmechanizowana Złocieniec, Konrad Kielbasa - UKS „Orlik” Złocieniec, Roman Beńko - UKS „Szkwał” Złocieniec, Jan Łowkiewicz - (UKS „Szkwał” Złocieniec, MKS „Junior” Złocieniec), Dominik Barsul - UKS „Orlik” Złocieniec, Mariusz Łapuć - UKS „Traper” Złocieniec, Mirosław Szmidt (UKS „Traper”, „Szkwał”, „Olimp” Złocieniec), Iwona Sawościanik - Szkoła Podstawowa nr 1 Złocieniec, Piotr Burzyński - Klub Karate Kyokushin Złocieniec, Piotr Chojnacki - „Olimp” Złocieniec, Barbara Roszczyk - UKS „Orlik” Złocieniec, Wojciech Stawicki - OSP Warnięg, Andrzej Brzeziński - UKS „Traper” Złocieniec, Dorota Szatrowska - LKS Bobrowo, Gerard Wojdyła - ZTTS Złocieniec, Marian Ostrowski, Michał Osipiak - Gimnazjum nr 1 Złocieniec. (osir)

Teniści z Gimnazjum nr 2 w Złocienicy

Mistrzowie województwa w tenisie stołowym!

(ZŁOCIENIEC). Filip Wołyniec i Edwin Udycz to uczniowie Gimnazjum nr 2. W tych dniach zdobyli tytuły mistrzów województwa zachodniopomorskiego w tenisie stołowym. Sukces to jednocześnie kwalifikacja do finałów ogólnopolskich! Finał wojewódzki został rozegrany osiemnastego marca w Międzyzdrojach.

Dziewczeta

W finale wystąpiły również dziewczeta. Julia Szemieli i Róża Dawid zdobyły piąte miejsce. (um)



59. OGÓLNOPOLSKI KONKURS RECYTATORSKI I MAŁY KONKURS RECYTATORSKI - eliminacje powiatowe



(ZŁOCIENIEC) W sali widowiskowo-kinowej ZOK odbyły się 26 marca organizowane przez Bibliotekę Publiczną powiatowe eliminacje Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego i Małego Konkursu Recytatorskiego.

W przeglądzie OKR wzięły udział 2 uczestniczki.

Jury w składzie: przewodnicząca Krystyna Maksymowicz - aktorka Teatru Współczesnego w Szczecinie oraz członkowie: Ewa Tamulewicz - instruktor teatralny z Czaplińskiego Ośrodka Kultury i Małgorzata Bąkowska - nauczyciel bibliotekarz Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Złocieniu, postanowiło przyznać tytuł laureata Karolinie Krochmal z ZSP w Drawsku Pomorskim oraz wyróżnić Katarzynę Makarewicz z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Czaplinku.

W przeglądzie MKR wzięło udział 26 recytatorów.

W kategorii klas I-III tytuł laureata otrzymała Oliwia Sadowiak z ZS w Świerczynie.

Wyróżnienia:
Oliwia Barć - SP Wierchowo.
Kinga Byszewska - Złocieniecki Ośrodek Kultury.
Aleksandra Gołąb - SP Czaplinek.
Marcelina Luc - Złocieniecki Ośrodek Kultury.
Jakub Kalinowski - ZS Świerczyna.

W kategorii klas IV - VI tytuł laureata otrzymała Kornelia Kalinowska z ZS w Świerczynie.

Wyróżnienia:
Maja Darlak - SP Wierchowo.
Marcelina Nowakowska - SP Broczyno.

W kategorii gimnazjum tytuł laureata otrzymała Maria Nowakowska z ZS w Świerczynie.

Wyróżnienia:
Anna Patalan - Gimnazjum Czaplinek.

Marta Skrzypek - Gimnazjum nr 1 Złocieniec.

Maria Spirin - Gimnazjum Czaplinek.

Laureaci wszystkich kategorii zaprezentują się na eliminacjach wojewódzkich w Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie. (BP)

„W kinie w Lublinie” – popis Marty Skrzypek

W pierwszym dniu wiosny – pokaz talentów

(ZŁOCIENIEC) Pierwszego dnia wiosny odbył się festiwal projektów drugoklasistów połączony z prezentacją talentów uczniów Gimnazjum nr 1. Każdy mógł obejrzeć efekty pracy piętnastu grup projektowych, między innymi kącik prawny, pokaz gimnastyczny, układ taneczny, występ piosenkarski, udzielanie pierw-

szej pomocy, gazetkę szkolną, wycinanki, sianoploty, ozdoby wielkanocne, film, modele parowozów i lokomotyw, latawce. Umiejętności rytmiczne, instrumentalne i wokalne ujawniła klasa 1c. Bisowała Marta Skrzypek; piosenką „W kinie w Lublinie” najbardziej rozśpiewała i roztańczyła widownię. (um)

Z ŻYCIA PARAFII W ZŁOCIENIECU PARAFIA ŚWIĘTEJ JADWIGI KRÓLOWEJ

Rozliczanie PIT

Nieustannie pomagamy w rozliczaniu PIT. Jednocześnie zachęcamy do przekazywania jednego procenta na rzecz Diecezjalnej Caritas.

Gorzkie Żale

W naszej parafii Gorzkie Żale odprawiamy z kazaniem pasyjnym w niedzielę o godzinie 16.15. Zbierane ofiary, ich przeznaczenie na kwiaty do Bożego grobu.

Parafialne i szkolne Rekolekcje Wielkopostne

W niedzielę 6 kwietnia rozpoczynamy Rekolekcje Wielkopostne, w tym i szkolne. Poprowadzi je ksiądz doktor Artur Strzepka.

Przymierzanie alb

Dzieci pierwszokomunijne przymierzają alby w sobotę piątego kwietnia o godzinie 12.00.

Pola Nadziei

W niedzielę 6 kwietnia akcja POLANADZIEI. Młodzież i dzieci z SKC zbiorą do puszek ofiary na hospicjum.

Chorzy – odwiedziny

Chorych w naszej parafii odwiedzimy w sobotę piątego kwietnia.

Droga Krzyżowa

Na Drogę Krzyżową zapraszamy w piątek po wieczornej Mszy świętej o godzinie 18.30 – dorośli. Dzieci – godzina 16.30.

PARAFIA MARYI WNIEBOWZIĘTEJ

Pierwsze dni miesiąca

W tym tygodniu przypadają - I Czwartek (3 IV), I Piątek (4 IV), I Sobota (5 VI) i I Niedziela (6 IV) miesiąca.

W I Czwartek Msza święta o powołania kapłańskie i zakonne o godzinie 18.00. Po Mszy świętej nabożeństwo powołaniowe i spotkanie formacyjne Braci Zewnętrznych. W I Piątek miesiąca dodatkowa Msza święta o godzinie 17.00 dla dzieci. Spowiedź o 16.30 i 17.30. Drogi Krzyżowe: dla dzieci po Mszy świętej o godzinie 17.00. Dla dorosłych o godzinie 9.00 i 18.30.

W I Sobotę miesiąca (5 IV) Msza święta o Matce Bożej o godzinie 7.00. Po Mszy świętej Litania Loretańska.

Uwaga Żywy Różaniec

W I Niedzielę miesiąca zapraszamy Członków Żywego Różańca na Mszę świętą o godzinie 16.00 i na Gorzkie Żale o godzinie 17.00. Intencja na kwiecień dla Żywego Różańca: *O duchowe przygotowanie do kanonizacji błogosławionego Jana Pawła II.*

Przed I Komunią świętą

W piątek o godzinie 16.15 odbędzie się w kościele spotkanie z dziećmi przygotowującymi się do Pierwszej Komunii świętej.

Paschaliki Wielkanocne

W przyszłą niedzielę w kaplicy Matki Bożej Ostrobramskiej będą rozprowadzane Paschaliki Wielkanocne Caritas. Cena 5 zł.

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE OD 6 KWIETNIA

Od przyszłej niedzieli, 6 kwietnia, rozpoczynają się w naszej parafii Rekolekcje Wielkopostne. Potrwać do środy 9 kwietnia. Rekolekcje poprowadzi ksiądz Piotr Przywecki – Zmartwychwstaniec.

Sakrament bierzmowania

W sobotę 12 kwietnia na Mszy świętej godzinie 18.00 Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Krzysztof Zardko udzieli sakramentu bierzmowania młodzieży z naszej parafii. W dniach 4-6 kwietnia kandydaci do bierzmowania będą przeżywać rekolekcje prowadzone przez wspólnotę nowej ewangelizacji Zacheusz. W niedzielę 6 kwietnia po Mszy świętej wieczornej (około godz. 19.00) w kościele spotkanie organizacyjne kandydatów do bierzmowania.

Odszedł do wieczności

W ostatnim czasie odszedł do wieczności: + **Lechosław Ciesionik**. Żył lat 71. *Wieczny odpoczynek...*

KONCERT DLA ALANA I DAWIDA



(CZAPLINEK) Koncerty charytatywne organizowane przez dzieci, młodzież i pedagogów z czaplineckich szkół już na stałe wpisały się w harmonogram działań lokalnych wolontariuszy. Jest to inicjatywa jednocząca wielu ludzi dobrej woli. Niezmiernie cieszy fakt, że krąg zaangażowanych w organizację koncertów osób, z roku na rok się poszerza.

22 marca 2014 r. w sali widowiskowej Czaplineckiego Ośrodka Kultury odbył się koncert charytatywny dla Alana i Dawida Margiel. Chłopcy są braćmi, mają 7 i 9 lat. 5 lat temu zdiagnozowano u nich nieuleczalną chorobę - dystrofię mięśni Duchenn'a. Jest to choroba genetyczna powodująca postępujący i nieodwracalny zanik mięśni. Dawid choruje również na astmę oskrzelową i nawracające zapalenia płuc, co bardzo niekorzystnie wpływa na zanik mięśni i osłabia organizm. Jedyną nadzieją dla chłopców są kompleksowe zabiegi rehabilitacyjne a także sprzęt rehabilitacyjny, które niestety są bardzo kosztowne i nie są finansowane z budżetu Państwa. Po uzyskaniu tych informacji decyzja organizatorów koncertu była jednoznaczna - tym razem zagramy dla Alana i Dawida.

W przygotowaniu do koncertu włączyło się wiele osób, jednak motorem napędowym przedsięwzięcia był uczeń czaplineckiego liceum Patryk Suchocki. Podczas koncertu odbyła się zbiórka publiczna na rehabilitację chłopców. Przygotowano szereg atrakcji: uczniowie ZSP,

rodzice dzieci ze szkoły podstawowej oraz wiele przyjaznych osób upiekło pyszne ciasta, które wystawione były na sprzedaż, podczas koncertu odbyła się licytacja przedmiotów i karnetów na zabiegi kosmetyczne, usługi fryzjerskie, fotograficzne, konsumpcję w czaplineckich restauracjach i kawiarniach oraz wejściówki na siłownię, fitness i wynajem kajaków. Licytację oraz cały koncert brawurowo poprowadził człowiek orkiestra - Dawid Siwek. Widzowie zostali zaproszeni przez prowadzącego do podróży w świat dziecięcej radości i marzeń, młodzieńczej pasji i wzruszeń, dojrzałej refleksji. Było pięknie, energetycznie, zabawnie. Wokaliści wyśpiewali wzruszające opowieści, gitarzyści i pianiści zadziwiali umiejętnościami, tancerze pokazali jak magiczny może być ruch, kabaret śmieszył do łez... Kto nie był, niech żałuje. Dzieci i młodzież z pełnym profesjonalizmem i opanowaniem zaprezentowała się na scenie.

Koncert dla Alana i Dawida był niezwykle spotkaniem wielu światów: dziecięcej radości, pasji młodości, siły inspiracji i dojrzałej refleksji nad kondycją naszej wrażliwości. W takich chwilach idee się materializują, niesienie pomocy staje się faktem, przybiera kształt działania, które daje nadzieję, radość i wymierną pomoc.

Dziękujemy wszystkim za te doznania.

Lidia Kucharska, Zyta Jurczynszyn, Renata Aleszko, Celestyna Tomkowska

SERCE I MAGIA

- spotkanie autorskie z Ireną Chołuj

(ZŁOCIENIEC) 28 marca mieliśmy przyjemność gościć w naszej bibliotece Panią Irenę Chołuj z Kalisza Pomorskiego, która promowała swoją debiutancką powieść „Serce i magia”. Uczestnikami spotkania była młodzież z Gimnazjum nr 1 w Złocińcu.

„Serce i magia” to książka, która wciąga już od pierwszych stron. Głównym wątkiem jest misja ratowania świata, lecz na tym tle powstaje wiele różnych ciekawych i zabawnych sytuacji. Głównymi postaciami są trzy siostry - czarownice, które chociaż mają liczne wady, są szorstkie w obejściu i zawsze mówią to, co myślą zdobywając od razu sympatię czytelników. Używany przez nich język często jest motorem komicznych sytuacji, co sprawia, że książkę czyta się lekko i przyjemnie.

Powieść skierowana jest głównie do młodego pokolenia, ale, jak



twierdzi autorka, chętnie czytają ją również osoby dojrzałe.

Pani Irena zachęcała młodzież do rozwijania swoich pasji, publikowania i dzielenia się swoją twórczością, która często ląduje gdzieś na dnie szuflady. Zgodnie z mottem, którym kieruje się w życiu Pani Irena: „więcej wart jest człowiek pełen polotu i ognia, choćby nawet popełniał dużo błędów, niż ograniczony i zbyt ostrożny”. (BP)



**USŁUGI
POGRZEBOWE**

„Hades”

Stefan Korczyk

usl.pogrzk.korczyk@wp.pl www.up-hades.pl

**PROPONUJEMY GODNE WARUNKI
OSTATNIEJ POSŁUGI**

- Organizacja pogrzebów - przewozy krajowe i zagraniczne
- Kremacja zwłok
- Wieńce, wiązanki
- Odzież i bielizna dla zmarłego

Pogotowie pogrzebowe całodobowe

Tel. kom. 602 47 92 96
tel. 94 363 58 95

**78-500 Drawsko Pom.,
Ul. Piłsudskiego 21**

CENTRUM HANDLOWE „DRAWA”